

NIECH ŻYJE 1 MAJA

święto braterstwa mas pracujących, walczących o pokój, wolność i socjalizm!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ.

GŁOS RADOMSZZCZAŃSKI

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 118 — ROK VII.

WTOREK 1 MAJA 1951 ROKU

CENA 10 GR.

POD SZTANDAREM 1 MAJA

„Nadszedł 1 Maj 1921 roku. Wyszliśmy tłumnie na ulice, aby zademonstrować solidarność mas pracujących przeciwko przemocy kapitału... W drodze na miejsce zbiórki wyrósł przed nami mur granatowej policji... „tuż przed 1 Maja 1933 r. nastąpiły liczne aresztowania wśród towarzyszy: to burżuazja usiłowała w ten sposób złamać ducha walki klasy robotniczej w obliczu dnia międzynarodowej solidarności mas pracujących...“; „wielokrotnie defensywiacy wraz z rozbijaczami ruchu robotniczego ponawiali prowokacyjne napady na pochód 1-Majowy w 1935 roku...“.

Słowa powyższe pochodzą ze wspomnień pierwszomajowych, które od szeregu dni zamieszczamy na łamach naszej gazety. Wspomnienia te są wyjęte z historii walk łódzkiej klasy robotniczej. Unoszą się nad nimi ponure cienie lochów sanacji i tortur defensywy, lufy rewolwerów i karabinów agentów burżuazyjnych, skierowane w pierś demonstrujących bojowników o wyzwolenie proletariatu i niepodległość narodu. Nade wszystko przebiega z nich jednakże patriotyczny płomień rewolucyjnej walki przeciwko niewoli i wyzyskowi.

Sześćdziesiąt jeden lat ma 1 Maja. Długa, ciernista droga, gęsto znaczoną krwią najlepszych synów ojczyzny przebiegł, nim stał się w Polsce dniem zwycięstwa, nim naród polski, oswobodzony dzięki pomocy bohaterów Kraju Rad z niewoli hitlerowskiej i z niewoli rodzimej burżuazji, doczekał się wolnej, budującej socjalistyczną przyszłość ojczyzny, o której mówi poeta:

*Ludowa Polsko, piękna, nowa,
nad tobą szumi pieśń majowa,
socjalistyczna pieśń, radosna,
rewolucyjna, tak jak wiosna,
jej czerwien wspólna, jak sztandary,
śpiewa ją Moskwa, śpiewa Paryż,
śpiewać ją będzie kula ziemiska
w ten dzień majowy, dzień zwycięstwa...*

Nie wszędzie dziś 1 Maja jest dniem zwycięstwa, lecz wszędzie — jak świat długi i szeroki — tym samym rytmem biją serca szerokich mas ludowych, pod tym samym sztandarem wolności, pokoju i postępu manifestują narody w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, gdzie krwawy trud się nie skończył, gdzie bój ostatni jeszcze się toczy. Związek bratni coraz szerzej i ściślej ogarnia ludzki ród, jednocząc się przeciwko imperialistycznym wrogom, którzy pragną zawiądnąć światem, aby go skuć w kajdany ucisku i wyzysku, przeciwko amerykańskim bankierom krwi i handlarzom śmierci, którzy rzucili żagiew bestialskiej wojny w Korei, chcieliby kulę ziemską przekształcić w jeden wielki obóz koncentracyjny i zapędzić doń całą ludzkość.

Przeciwko uczniom Hitlera w dziedzinie mordu, gwałtu i ludobójstwa, którzy zdołali już przewyższyć swych mistrzów z Oświęcimia i Majdanka, powstają pod pierwszomajowym sztandarem miliony robotników, chłopów pracujących, inteligencji, artystów i uczonych na całym świecie.

W tej walce obozowi bojowników o pokój w Polsce i wszystkich krajach Europy, Azji, Ameryki i Afryki przyswieca świetlany wzór bohaterskiego narodu stu narodów, wielkiego Kraju Rad, który prowadzony przez okrytą nieśmiertelną chwałą Wszelchwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików) i przez wodza ludzkości, Józefa Stalina, w szóstym roku po zwycięstwie nad faszystwem buduje ustrój najwyższego szczęścia i dobrobytu — komunizm.

Porywające cyfry powojennej pięciolatki, zrealizowanej w cztery lata i 3 miesiące, wyznaczają start do gigantycznych budowli stalinowskich, budowli komunizmu. Pustynie zamieniane w kwitnące doliny, najpotężniejsze w świecie kanały, tamy i elektrownie, nowe fabryki i miasta — czyż to wszystko może budzić wątpliwości, jaki ustrój jest wyższy: — socjalizm czy kapitalizm?

Kapitalizm gnije, szarpia go wewnętrzne sprzeczności. Niesie on ludzkości kryzys i wojnę. Socjalizm nie zna bezrobocia i kryzysów, niesie stały, niepowstrzymany postęp i wzrost dobrobytu wszystkich ludzi pracy, opiera się na wzajemnym poszanowaniu niezawisłości narodowej, na braterskiej współpracy narodów.

Czyż można mieć wątpliwości, że twórczy ustrój wolności i sprawiedliwości społecznej zatriumfuje nad chylącym się do upadku ustrojem wyzysku i ucisku?

Imperialiści amerykańscy i ich nikczemne kreatury drżą przed niezwykłą siłą obrońców pokoju, która rośnie z dnia na dzień, z godziny na godzinę. Widzą, jak coraz to obsuwa się im grunt pod nogami, jak coraz cieżniej robi im się na świecie. Trzydzieści trzy lata temu narodził się zwyciężony bastion pokoju — Związek Radziecki. Sześć lat temu w rodzinie wolnych narodów zna-

lazły się — Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania. Dwa lata temu — Chiny. Półtora roku temu — Niemiecka Republika Demokratyczna dokonała przełomu w rozwoju narodu niemieckiego i jest dziś z nami w braterskim obozie pokoju. Milionowe partie komunistyczne na całym świecie grupują dziś wokół siebie patriotyczne masy narodów: robotników, chłopów, inteligentów, drobnomieszczaństwo...



Naszą rzeczą, nas wszystkich, ludzi gorąco miłujących swą ojczyznę, pragnących jej siły i dobrobytu, pragnących uwolnić nasze dzieci od zmozy wojny, od zagrożenia niepodległego bytu, jest utrwalić pokój i przyspieszyć budowę szczęśliwego, wspaniałego jutra.

Z głębokiego pragnienia pokoju i umiłowania ludowej ojczyzny — matki wszystkich ludzi pracy, zrodził się tegoroczny Czyn 1-Majowy, wspaniała, patriotyczna forma uczczenia święta międzynarodowej klasy robotniczej. W realizacji Czynu,

który szeroką falą ogarnął cały nasz kraj, zaszczytne miejsce przypada Czerwonej Łodzi. Wierne swym rewolucyjnym tradycjom, łódzkie masy pracujące podjęły 10.856 zespolowych zobowiązań produkcyjnych oraz blisko 20.000 zobowiązań o różnym charakterze. Ponad 100.000 robotników i przedstawicieli inteligencji tworzącą pracą dało poważny wkład w 1-Majowe dzieło umocnienia ojczyzny i utrwalenia pokoju.



Przedterminowo zrealizowała swe zobowiązania załoga fabryki im. Strzelczyka, która pierwsza podjęła apel metalowców z Pruszkowa. Wyróżniły się w Cynie 1-Majowym ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Róży Luksenburg, ZPB im. Stalina, ZPB im. M. Dubois, ZPDz. im. Szenwalda, których załoga na cześć Święta Pracy i Pokoju pierwsza w kraju przeszła na obsługę dwóch maszyn kotłowych — i wiele innych zakładów, z których wszystkie nie sposób tu wymienić.

Kiedyś z ust znanej przodownicy ZPB im. Dzier-

żyńskiego, Józefy Szewczykowej, padły słowa, które stały się hasłem w Polsce Ludowej: „każdy metr tkaniny, każdy kilogram przędzy ponad plan — to pocisk w podżegaczy wojennych“.

Potężnym pociskiem, skierowanym w obóz agresji i ludobójstwa, jest twórczy Czyn 1-Majowy łódzkich mas pracujących, wyrażający się ponadplanową produkcją, wartości przeszło 50 milionów złotych.

Tegoroczny Czyn 1-Majowy to wielkie, wspaniałe osiągnięcie, to słuszny tytuł do dumy i tym radośniejszej manifestacji w dzisiejszym pochodzie. Pamiętajmy jednak, że zadania, które stoją przed nami są bardzo poważne, trudne i odpowiedzialne, wymagające ofiarnego, codziennego wysiłku robotników, chłopów pracujących, pracowników nauki i kultury — całego narodu.

Na sztandarach pierwszomajowych, pod którymi demonstrujemy dziś w nastroju radości i wesela, widnieją hasła umocnienia frontu narodowego w walce o pokój, o Plan 6-letni.

Hasła te, przekute w potężny Czyn na cześć święta międzynarodowej solidarności mas pracujących, mobilizują nas do dalszych wzmoczonych wysiłków w przededniu nadchodzących wielkich chwil w życiu naszego narodu.

Zbliża się termin powszechnego głosowania za pokojem, zbliża się historyczna data Plebiscytu, w którym miliony Polaków poprą wysunięte przez Światową Radę Pokoju żądanie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, w którym wszystkie żywe, patriotyczne siły naszego społeczeństwa podpisem zadokumentują jedność walki, uczuć i myśli z setkami milionów bojowników pokoju we wszystkich krajach kuli ziemskiej.

Rok temu naród nasz składał podpisy pod Apellem Sztokholmskim, wzywającym do zakazu używania bomby atomowej. 18 milionów Polaków — cała dorosła ludność kraju — znalazła się w szeregach tej szczególnej armii, opasującej wolę walki o pokój cały świat. Szeregi te wzrosły niepomiernie od czasu Apelu.

Agresja w Korei, która obnażyła zwierzęce oblicze imperializmu amerykańskiego, przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, stanowiącej bezpośrednią groźbę dla narodów Europy, szaleńcze tempo wydatków zbrojeniowych, wyciskanych przez machinę dolarową przy pomocy systematycznego obniżania stopy życiowej mas pracujących, kryzys polityczny w bloku agresji, terror i represje przeciwko siłom postępu i zarazem klęski ponoszone przez agresorów na froncie militarnym, dyplomatycznym i gospodarczym itp. — to wszystko wzmaga opór przeciwko wojnie i podżegaczom wojennym, to wszystko budzi nadzieje przeciwników ludobójstwa i mordu, że walka o pokój może być wygrana.

Już rozpoczęły się w kraju przygotowania do akcji plebiscytowej. Manifestując dziś pod sztandarami walki przeciwko zbrodnicy planom imperialistycznych agresorów, pamiętajmy, aby hasła tegorocznego 1 Maja przekuwać codziennie w Czyn Pokoju. Aby każdy Polak zrozumiał, że jego udział w Plebiscytcie stanowi istotny wkład w dzieło utrzymania pokoju. Aby dla każdego robotnika, chłopca pracującego i inteligenta stało się jasne, że chociaż agresorzy mnożą prowokacje i uzbrajają się po zęby, — do wojny można nie dopuścić. Aby, nie było człowieka, do którego nie dotarłby głęboki sens słów chorągiewnego pokoju, Józefa Stalina, że pokój można zachować i utrwalić, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Aby każdy Polak wiedział, że wróg imperialistyczny i jego agenci wewnątrz kraju mierzą w niepodległość naszej ojczyzny i że wobec tego patriotycznym obowiązkiem jest wypowiedzieć im walkę bez pardonu.

1 Maja stanowi przegląd sił pokoju i postępu u nas i na całym świecie. Trzeba jasno sobie zdawać sprawę z potęgi tych sił, wspartych o niezwykły bastion pokoju — Związek Radziecki, z mocy, jaką daje solidarność miliarda ludzi zjednoczonych jedną wspólną wolą utrwalenia bezpieczeństwa świata, aby oczywista stała się waga każdego podpisu pod Kartą Narodowego Plebiscytu, która głosi:

*W imię Niepodległości Polski
W imię pokoju między narodami
W obliczu wojennych knowań imperialistów
i odbudowy przez nich militarnemu hitlerowskiemu
popieram i podpisuję
Apel Światowej Rady Pokoju...*

Dziś, w dniu 1 Maja, załopocą nasze zwycięską sztandary i przez wszystkie miasta i wsie naszego kraju, przez wszystkie łądy i kraje popłynie nieśmiertelna pieśń: „bój to jest nasz ostatni...“
Bój o pokój, o postęp, o socjalizm, o triumf wolności i sprawiedliwości na całym świecie.

Włodzimierz Majakowski

Słoneczna chorągiew

Pierwszy dniu maja — śnieg już dogasa —
słoneczną chorągiew wzniesi!
Niech płonie nad Republiką naszą
Pokój, Trud, Pieśń.
Wież nad Europą! Sześciocy wzięci
w szkarłat majowy strójl
Przygluszcze w kotlach ciśnienie prężne —
stał, stop, stój!
Zanim będziemy za bary brać się
w przestworzach ulic wraz,
sprawdzimy rachubą stóp w demonstracji
moc sil mas, nie pławi się pamięć miniona,
W słońcu nie pławi się Sza
z oprawcą wspomina czarniejsza od sadz —
noc, spazm, placz, po chińskich błoniach
W żarze kolonii ucisk kolana —
krwią jest plantacji maż, wstępujcie kolonie,
Z czerwonym sztandarem ku nam

W nasz marsz.
Egip narodów zbliżają baki.
Uwaga, słuchaj i patrz!
Oto antanckie tanki i bomby —
geom, wżg, brzazg.
Wróg na całego zęby wylamał
I w korę ziemi się wrył
Oczyścić szkarłat, nowymi siłami
twórz w sto sil.
We wspólny szkarłat splotcie miliony,
w chorągwi i oczu blask!
I aby nikt nie marudził zmęczony,
lud wódł nas.
Czas już kapital złożyć
bariery dni wyżej wzniesi!
Czas — rozpalic nad republiką globu —
Pokój, Trud, Pieśń.
Przełożył LEON PASTERNAK

Nowomianowany ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Do Warszawy przybył 29 bm, nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Coj Ir z rodziną. Wraz z ambasadorem przyjechał II sekretarz Li Se Jen, attache Mo Do Din, attache Kim Sek Sun i pracownik ambasady Li Kwan Czer, z rodzinami.

Koreańska armia ludowa zbliża się do Seulu

PEKIN (PAP). — Komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej ogłoszony w niedzielę wieczorem podaje, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej wspólnie z oddziałami ochotników

ry powitał przedstawiciela bohaterskiego narodu koreańskiego w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tow. Ostap Dłuski, który powitał gości w imieniu Polskiego Komitetu Obrony Pokoju i przewodniczący ZMP Władysław Matwin, który powitał ambasadora w imieniu Zw. Młodzieży Polskiej.

Interesy nacierzy angielskich poważnie zagrożone

Kulisy dymisji rządu irańskiego

Aresztowanie sekretarza generalnego KP Pakistanu

Wzrost wydobycia węgla w Chinach

Na marginesie To jest faszyzm!...

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zabezpiecz swe plony przed stłodyszkiem rzepakowcem

2 (26) numer „Nowych Dróg”

Dzieła Lenina i Stalina w języku polskim

KP Francji wzywa cały naród do walki o rząd pokoju

Największy w Bułgarii system irygacyjny nazwany imieniem Józefa Stalina

5 tys. nowych gmachów szkolnych wybudujemy w Planie 6-letnim

Każde dziecko w Polsce objęte jest nauczaniem

Przeciwko wyzyskowi kapitalistycznemu we Włoszech i Japonii

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

W hołdzie pierwszemu przodownikowi sceny polskiej

Jubileusz 75-lecia pracy artystycznej Ludwika Solskiego

KRAKÓW (PAP). — Dzień jubileusz 75-lecia pracy scenicznej LUDWIKA SOLSKIEGO był świętem nie tylko teatru polskiego, lecz również świętem całego społeczeństwa polskiego.

Salę teatru im. Słowackiego, gdzie w ramach uroczystości jubileuszowej odbyło się przedstawienie sztuki „Kościuszkę pod Berville”, J. T. Dybowskiego, z Solskim w roli tytułowej, zapelniała szczerze publiczność.

Kiedy umilkły oklaski, przemówił minister kultury i sztuki, Stefan Dybowski.

Po złożeniu życzeń jubilatowi dalszych lat pracy dla dobra sceny polskiej, minister udekorował go w imieniu Prezydenta RP orderem Sztefardu Pracy I klasy, nadanym wielkimi artystycznymi w uznaniu jego ogromnych zasług położonych dla narodu i dla Polski Ludowej.

Przeciwko wyzyskowi kapitalistycznemu we Włoszech i Japonii

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

Zapowiedź strajku 1.600 tysięcy pracowników

Przy pomocy oszukańczych machinacji reakcja francuska usiłuje narzucić faszystowską ordynację wyborczą

życzenia jubilatowi delegacja czechosłowacka z Cieszyna.

Po odczytaniu depesz gratulacyjnych od przedstawicieli władz państwowych, świata nauki i sztuki, prze mowił jubilat.

Przerzywanym ze wzruszenia głosem podziękował on Prezydentowi RP za

Pozdrowienia od związkowców Bułgarii, Włoch, Węgier i Albanii z okazji 1 Maja

WARSZAWA (PAP). — Polscy związkowcy otrzymują liczne depesze od związkowców z zagranicy z okazji Święta 1 Maja. Depesze takie nadesłali ostatnio związkowcy Bułgarii, Włoch, Węgier, Albanii.

Centrala włoskich związków zawodowych w depesze do CRZZ podpisaną przez przewodniczącego di Vittorio oświadcza: „Z okazji 1 Maja CGIL przesyła w imieniu wszystkich związkowców Włoch wiernych solidarności międzynarodowej — braterskie pozdrowienia polskim związkom zawodowym i narodowi polskiemu, życząc sukcesów w budowie socjalizmu, w walce o zwycięstwo idei wolności, demokracji i pokoju na całym świecie”.

Ponadto depesze nadesłali pracownicy przemysłu chemicznego Węgier do pracowników przemysłu chemicznego Polski, pracownicy przemysłu spo-

Każde dziecko w Polsce objęte jest nauczaniem

5 tys. nowych gmachów szkolnych wybudujemy w Planie 6-letnim

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu napływają z całego kraju wiadomości o przygotowaniach do tegorocznych, organizowanych na niezwykłe szerokią skalę „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

WARSZAWA (PAP). Szlachetne idee Konarskiego, Kollątaja i Staszica, którzy przez całe życie walczyli o prawa ludu do oświaty, dopiero dziś w Polsce Ludowej zostały w pełni zrealizowane.

W roku szkolnym 1950-51 wszystkie polskie dzieci znalazły miejsce w nowych, jasnych salach szkół podstawowych. W ciągu 5 lat Polski Ludowej zrobiono dla oświaty więcej, niż w ciągu całego międzywojennego

NRD wykonała plan gospodarczy na I kwartał 1951 r.

BERLIN (PAP). Państwowa Komisja Planowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosiła sprawozdanie o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w I kwartale 1951 roku, pierwszego roku Planu Pięcioletniego.

Jak wynika ze sprawozdania, zakłady przemysłowe NRD wykonały plan w 105 proc., co oznacza zwiększenie produkcji o 22 proc. w porównaniu z I kwartałem 1950 roku. Ilość zatrudnionych w przedsiębiorstwach uspołecznionych wzrosła o 42 tysiące osób, a wydajność pracy w tych przedsiębiorstwach zwiększyła się w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku o 8,4 proc.

Obroty handlu zagranicznego NRD zwiększyły się znacznie. Wzrósł udział Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w handlu zagranicznym NRD.

Delegacja Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju wioząca dary dla narodu koreańskiego u wicepremiera Chin Kuo Mo-žo

WARSZAWA (PAP). W drodze na Koreę znajduje się delegacja Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju w składzie: Marian Czerwiński, Bronisław Wiernik i Helena Krzywdzianka.

Delegacja wiezie wielką ilość darów, ofiarowanych przez społeczeń-

stwo polskie ludności cywilnej i dzieciom Korei. W czasie pobytu w Pekinie delegacja, której towarzyszył ambasador RP Burgin, została przyjęta przez wicepremiera Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej — prof. Kuo Mo-žo.

Objęcie nauką wszystkich dzieci w wieku szkolnym stało się możliwe dzięki szczególnej trosce. Jaka rząd ludowy otacza oświatę. W roku ubiegłym na budowę szkół i ich wyposażenie, na stypendia, zakładanie burs i internatów dla młodzieży chłopskiej i robotniczej przeznaczono 23,6 proc. ogółu wydatków budżetowych, w bieżącym zaś roku budżet przewiduje na ten cel sumę o 5,7 proc. większą, niż w roku ubiegłym.

W Planie 6-letnim nastąpi dalsza rozbudowa szkolnictwa. Na budowę nowych szkół podstawowych przeznacza się 1.632 miliony złotych, co umożliwi wybudowanie około 5.000 gmachów szkolnych.

Wielkim świętem całego narodu bułgarskiego było oddanie do użytku największego w Bułgarii systemu irygacyjnego w Dolinie Bryzlańskiej.

Na uroczystość otwarcia, która odbyła się we wsi Bryzłana, przybyły wielotysięczne rzesze budowniczych systemu irygacyjnego, delegacje rolniczych spółdzielni produkcyjnych i delegacja ludności z całego okręgu. Serdeczna owacja zgromadzonemu przybyłemu na uroczystość członkowi Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, członkowi rządu, przedstawicielom dyplomatycznym ZSRR i krajów demokracji ludowej. W imieniu Rady Ministrów i KC

Wielkim świętem całego narodu bułgarskiego było oddanie do użytku największego w Bułgarii systemu irygacyjnego w Dolinie Bryzlańskiej.

Na uroczystość otwarcia, która odbyła się we wsi Bryzłana, przybyły wielotysięczne rzesze budowniczych systemu irygacyjnego, delegacje rolniczych spółdzielni produkcyjnych i delegacja ludności z całego okręgu. Serdeczna owacja zgromadzonemu przybyłemu na uroczystość członkowi Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, członkowi rządu, przedstawicielom dyplomatycznym ZSRR i krajów demokracji ludowej. W imieniu Rady Ministrów i KC

Wielkim świętem całego narodu bułgarskiego było oddanie do użytku największego w Bułgarii systemu irygacyjnego w Dolinie Bryzlańskiej.

Na uroczystość otwarcia, która odbyła się we wsi Bryzłana, przybyły wielotysięczne rzesze budowniczych systemu irygacyjnego, delegacje rolniczych spółdzielni produkcyjnych i delegacja ludności z całego okręgu. Serdeczna owacja zgromadzonemu przybyłemu na uroczystość członkowi Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, członkowi rządu, przedstawicielom dyplomatycznym ZSRR i krajów demokracji ludowej. W imieniu Rady Ministrów i KC

Wielkim świętem całego narodu bułgarskiego było oddanie do użytku największego w Bułgarii systemu irygacyjnego w Dolinie Bryzlańskiej.

Na uroczystość otwarcia, która odbyła się we wsi Bryzłana, przybyły wielotysięczne rzesze budowniczych systemu irygacyjnego, delegacje rolniczych spółdzielni produkcyjnych i delegacja ludności z całego okręgu. Serdeczna owacja zgromadzonemu przybyłemu na uroczystość członkowi Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, członkowi rządu, przedstawicielom dyplomatycznym ZSRR i krajów demokracji ludowej. W imieniu Rady Ministrów i KC

Wielkim świętem całego narodu bułgarskiego było oddanie do użytku największego w Bułgarii systemu irygacyjnego w Dolinie Bryzlańskiej.

Na uroczystość otwarcia, która odbyła się we wsi Bryzłana, przybyły wielotysięczne rzesze budowniczych systemu irygacyjnego, delegacje rolniczych spółdzielni produkcyjnych i delegacja ludności z całego okręgu. Serdeczna owacja zgromadzonemu przybyłemu na uroczystość członkowi Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, członkowi rządu, przedstawicielom dyplomatycznym ZSRR i krajów demokracji ludowej. W imieniu Rady Ministrów i KC

Wielkim świętem całego narodu bułgarskiego było oddanie do użytku największego w Bułgarii systemu irygacyjnego w Dolinie Bryzlańskiej.

Na uroczystość otwarcia, która odbyła się we wsi Bryzłana, przybyły wielotysięczne rzesze budowniczych systemu irygacyjnego, delegacje rolniczych spółdzielni produkcyjnych i delegacja ludności z całego okręgu. Serdeczna owacja zgromadzonemu przybyłemu na uroczystość członkowi Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, członkowi rządu, przedstawicielom dyplomatycznym ZSRR i krajów demokracji ludowej. W imieniu Rady Ministrów i KC

Wielkim świętem całego narodu bułgarskiego było oddanie do użytku największego w Bułgarii systemu irygacyjnego w Dolinie Bryzlańskiej.

Na uroczystość otwarcia, która odbyła się we wsi Bryzłana, przybyły wielotysięczne rzesze budowniczych systemu irygacyjnego, delegacje rolniczych spółdzielni produkcyjnych i delegacja ludności z całego okręgu. Serdeczna owacja zgromadzonemu przybyłemu na uroczystość członkowi Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, członkowi rządu, przedstawicielom dyplomatycznym ZSRR i krajów demokracji ludowej. W imieniu Rady Ministrów i KC



W berlińskim Lustgartenie, który z okazji tegorocznego międzynarodowego Święta Pracy zostanie przemianowany na Plac Marksa i Engelsa, są prowadzone przygotowania do obchodu pierwszomajowego.

Na zdjęciu: prace przy wyrównywaniu terenu na miejscu dawnych ruin zamku berlińskiego.

Ukazał się numer 2 (26) „Nowych Dróg”. TREŚĆ: Manifest Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju. O dalsze wzmocnienie walki o pokój i Plan 6-letni. Eugeniusz Szyr — O właściwą realizację linii partii. Stefan Matuszewski — Likwidacja analfabetyzmu — elementem przełomu kulturalnego. Karol Jankowski — Droga zdrady narodowej (w 25 rocznicę faszystowskiego przewrotu Piłsudskiego). Przed Pierwszym Kongresem Nauki Polskiej. Henryk Golański — Niektóre zagadnienia nauk technicznych. Dzieła Lenina i Stalina w języku polskim. Jan Jarosławski — Dwudziesty drugi tom dzieł W. Lenina. Jakub Litwin — Siódmy tom dzieł J. Stalina. ZSRR. Komunikat Państwowej Komisji Planowania ZSRR. Władysław Krajewski — O właściwą ocenę charakteru nauk przyrodniczych (przeгляд prasy radzieckiej). WIDOWNIA MIĘDZYNARODOWA. L. Gronowski — Kapitalistyczna Jugosławia. J. Starec — Walka o naftę irańską.

Niech żyje Józef Stalin

chorąży pokoju, wódz postępowej ludzkości, wielki przyjaciel narodu polskiego

Zjednoczeni we froncie narodowym pod kierownictwem PZPR ZWYCIĘŻYMY W WALCE O POKÓJ i SOCJALIZM

Z referatu wygłoszonego na akademii 1-Majowej przez I sekretarza KŁ PZPR tow. Pawła Wojasę

Na wstępie referatu tow. Paweł Wojas przypomniał dawne obchody 1-Majowe, kiedy to na bruk Łodzi lała się obficie krew robotnicza. Mówiąc o znaczeniu dzisiejszego obchodu 1 Maja — tow. Wojas zobraził sytuację międzynarodową.

Podkreślając ogromne przemiany, jakie zachodzą w naszym kraju tow. Wojas zatrzymał się dłużej nad omówieniem przeobrażeń na terenie Łodzi.

Łódź czasu Szajbierów, Gromanów, Gajerów, Poznańskich była miastem, w którym było miejsce tylko dla fabryk kapitalistycznych, dla ruder i obskurnych kamienic czynszowych pozbawionych podstawowych wygód, kanalizacji i wodociągów, i tonących w bogactwie pałaców fabrykanckich.

Plan 6-letni kładzie kres wiekowemu zaniedbaniu miasta, otwiera on bowiem przed Łodzią perspektywy przekształcenia w miasto socjalistyczne.

Powstają nowe piękne osiedla na Bałutach i nowe osiedle im. Marchlewskiego, Wre praca przy budowie

wielkiego rurociągu Łódź - Pilica, który zaopatrzy naszą Łódź w dostateczną ilość wody. Z kanalizacji i wodociągów korzysta coraz większa liczba mieszkańców Łodzi, a w szczególności dzielnice robotnicze. Powstaną nowe linie tramwajowe i autobusowe, nowe piękne gmachy publiczne, teatr i domy kultury, szkoły dla naszych dzieci i biblioteki, powstaną wielkie miasteczko uniwersyteckie, żłobki i nowe przedszkola oraz szpitale.

Nasza Łódź stanie się nie tylko ośrodkiem przemysłowym, ale i ośrodkiem nauki i kultury, stanie się miastem, gdzie twórcza energia mas pracujących znajdzie szerokie ujęcie.

Z kraju słabego, zacofanego i biednego stajemy się krajem przemysłowo - rolniczym, niezależnym gospodarczo, silnym, coraz bardziej rozwiniętym ekonomicznie. Świadczy to o tym, że zmienia się struktura naszego narodu, rośnie nasza klasa robotnicza — czołowa siła, siła narodu, rosną nowe, wykwalifikowane kadry.

Źródła naszych osiągnięć

Przechodząc do omówienia przyczyn, dzięki którym odbudowaliśmy nasz kraj ze zniszczeń i realizujemy nasze plany gospodarcze, tow. Wojas stwierdził: — źródłem tych osiągnięć jest to, że dzięki wielkiemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad faszystym hitlerowskim, masy pracujące z klasą robotniczą na czele uchwyliły władzę w swoje ręce, że stały się prawdziwym gospodarzem swego kraju. Źródłem naszych osiągnięć jest braterska pomoc Związku Radzieckiego. W naszej pracy, w naszym marszu do socjalizmu czerpiemy z bogatych doświadczeń narodów radzieckich i WKP(b). Źródłem naszych osiągnięć — to wierność naszej partii, klasy robotniczej i mas pracujących dla ideałów międzynarodowej solidarności proletariatu wszystkich krajów i mas pracujących całego świata.

Dzięki mobilizacji sił, dzięki zespoleniu się mas pracujących wykonany został pierwszy rok Planu 6-letniego, zrealizowane zadania I kwartału bież. roku.

Nasza walka o Plan 6-letni jest walką naszego narodu o jego jasną przyszłość. Musimy wyżyć wszystkie siły, aby nie tracić czasu, aby

imperialiści nie zdążyli nam przeszkodzić w tej walce o szczęśliwą przyszłość naszego narodu. Musimy jak najprędzej pokonać odziedziczone po rządach burżuazji zacofanie i słabości. — Szeroki jest front naszej walki — jest w nim miejsce dla każdego uczciwego człowieka. Idziemy naprzód, budujemy piękną przyszłość naszej ojczyzny. Wszystko, co żywe i twórcze i ojczyźnie oddane, jest z nami. Wielamy w życie idee tych, którzy w ciągu dziesiątków lat walczyli i padli na szlaku bojowym wiodącym do Polski ludu pracującego — Waryńskiego i Marchlewskiego, Róży Luksemburg i Dzierżyńskiego, Buzka i Nowotki — tych, którzy przeszło 60 lat trzymali wysoko sztandar rewolucyjnej klasy robotniczej w 1-majowych walkach i demonstracjach. Nie na próżno oddali oni swe siły i życie!

Urzeczywistniamy dążenia bohaterów i twórców naszej kultury, wielkich patriotów i rewolucjonistów Polski, którzy swoimi czynami i swoimi dziełami torowali drogę ideom postępu i demokracji — Kołłątaja i Staszica, Kościuszki i Mickiewicza, Lelewela i Dembowskiego, Traugotta i Dąbrowskiego.

Pomóżmy nasze wysiłki

Imperialistycznym podległym do nowej wojny nie sposób zatrzymać przy pomocy samych tylko słów. Jeśli pragniemy walczyć o trwały pokój, jeśli pragniemy szczerze zatrzymać ręce podpalaczy do nowej wojny, musimy wykucwać nasze siły, siły naszej ludowej, socjalistycznej Polski, ważnego ognia w światowym froncie obrony pokoju. Zadanie to łączy się ściśle z zadaniami walki o przedterminowe wykonanie drugiego roku Planu 6-letniego. A to oznacza, że nasze masy pracujące muszą pomnożyć swoje wysiłki w codziennej pracy, w produkcji, w przemyśle i na roli, na polu nauki i kultury. Musimy pomnożyć nasze wysiłki zmierzające do zjednoczenia wszystkich ludzi, patriotów

naszej ojczyzny wokół władzy ludowej i w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni. Tegoroczne przygotowania do 1 Maja, święta międzynarodowego proletariatu, które stało się u nas świętem całego narodu, świętem państwowym, przebiegały w atmosferze wielkiego ożywienia politycznego. Przygotowania do 1 Maja zapoczątkowane zostały tradycyjnie wielkim czynem twórczych zobowiązań.

Czynem Pierwszomajowym naród polski jeszcze raz zadokumentował, że twarde ujął w swe ręce dwie najżywniejsze swoje sprawy: sprawę utrzymania pokoju światowego i sprawę budownictwa socjalistycznego.

Siła frontu narodowego

W okres przygotowań do 1 Maja weszliśmy po VI Plenum KC PZPR, które owiało nowym duchem pracę dla sprawy socjalizmu, dla umocnienia ojczyzny, dla obrony pokoju. Tego nowego ducha wniosło do

naszego życia narodowego hasło frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni. Hasło to stało się nowym, potężnym środkiem zjednoczenia milionów Polaków wokół polityki naszej Partii i Rządu.

Siła tego hasła polega na tym, że uświadamia ono całemu narodowi jego dziejową przemianę w naród socjalistyczny, wskazuje z całą jasnością, że cele klasowe proletariatu, który kieruje walką o budowę spo-

naszych pięknych postępowych tradycji narodowych i rozwijać je na gruncie rozwoju gospodarczego, politycznego i kulturalnego naszego kraju, że wielowiekowy dorobek narodu wpręgamy w sposób naj-

Przebieg tegorocznych zebrań przedmajowych, charakter podejmowanych zobowiązań świadczą o po-

teżnym wzroście świadomości i poziomu ideologicznego klasy robotniczej Łodzi.

Czyn Majowy wykonany z nadwyżką

Wynikiem wielkiego entuzjazmu naszej klasy robotniczej i inteligencji pracującej jest **PONADPLANOWA PRODUKCJA, WARTOŚCI PRZESZŁO 50 MILIONÓW ZŁOTYCH.**

ZOBOWIĄZANIA ZAŁÓG PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO WYRAZAJĄ SIĘ SUMĄ 8.158.000 ZŁOTYCH. Robotnicy tego przemysłu zobowiązali się dla uczczenia międzynarodowego święta mas pracujących, wyprodukować dodatkowo w miesiącu kwietniu 73 tysiące kilogramów przędzy i 411 tysięcy mtr. tkanin, co przedstawia wartość 5.600.000 złotych. Pozostałe 2.500.000 złotych osiągnięte zostały przez oszczędność surowca, materiałów pomocniczych i poprawienie jakości.

PRZEMYSŁ WĘGLIANY DAJE W WYNIKU ZOBOWIĄZAŃ 1-MAJOWYCH PRODUKCJĘ WARTOŚCI 1.741.277 ZŁOTYCH, przemysł dziewiarski — 3.527.008 złotych, jedwabniczo-galanteryjny — 1.637.544 złote, metalowy — 668.047 złotych i elektrotechniczny 935.520 złotych, przemysł budowlany zobowiązał się i wykonał produkcję wartości 8.452.000 złotych, oddając klasie robotniczej miasta Łodzi do użytkowania przedterminowo 176 nowych, nowoczesnie urządzonych izb, 4 budynki przemysłowe, jeden budynek socjalny, 5 budynków mieszkalnych na Bałutach w stanie surowym.

Zakłady branży chemicznej, spożywczej, drzewnej, odzieżowej oraz zakłady drobnej wytwórczości podjęły zobowiązania na łączną sumę 10 milionów zł.

W tegorocznym Czynie Pierwszomajowym znów wyróżniła się boba-

teńska załoga ZPB im. Dzierżyńskiego, wykonując swe zobowiązania 1-Majowe z poważną nadwyżką. Tkalnia tych zakładów dała w kwietniu, zamiast 50 tys. metrów 56.700 metrów ponad plan, przedziałnia zamiast 5.100 wykonała 9.000 kg. przędzy ponad plan.

Załoga ZPB im. Róży Luksemburg przekroczyła swe zobowiązania w tkalni o 13.000 metrów, dając ponad plan 36 tysięcy metrów tkanin. Z honorem wykonała również swe zobowiązania załoga Zakł. im. Stalina Tkalnia żakardowa zobowiązała się podnieść produkcję o 2 procent, a osiągnęła 2,8 proc., dając dodatkową produkcję w ilości 4.100 metrów tkanin. Załoga przedziałni im. Stalina wykonała ponad plan 15.000 kg. przędzy, przekraczając swe zobowiązanie o 4.000 kg.

Już 20 kwietnia zostały wykonane zobowiązania, podjęte przez załogę tkalni ZPB im. Dubois w ilości 50 tys. metrów tkanin ponad plan. W tym samym czasie wykonały swe zobowiązania ZPB im. Hanki Sawickiej. Bardzo poważnie przekroczyła swe zobowiązania załoga ZPB im. Marchlewskiego, dając w kwietniu 20 tysięcy kg. przędzy ponad plan, zaś tkalnia tych zakładów, której załoga zobowiązała się wykonać plan kwietniowy w 100 proc., osiągnęła dzięki ofiarnej pracy wszystkich tkaczy po raz pierwszy w tym roku 103 proc. planu miesięcznego.

Wykonały również swoje zobowiązania, a nawet poważnie przekroczyły załogi przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego, filcowego, skórzanego, metalowego, elektrotechnicznego, chemicznego i wielu innych.

Nowi bohaterowie pracy

W tegorocznym współzawodnictwie 1 - Majowym wysunęły się tysiące nowych, wspaniałych ludzi naszej epoki, ofiarnych budowniczych socjalizmu w naszym kraju.

Tkaczka Eugenia Kantarek z Zakładów im. Szymańskiego, która zobowiązała się wykonać bazę w 114 proc., a wykonuje ją w 138 proc.

Zespół tow. Józefa Ścisłowskiego z ZPB im. Stalina, przekroczył swe zobowiązanie o 8 proc. Tkaczka Tkalni Nowej, tow. Genowefa Niepsuj, która wykonuje swą normę w 127 proc., zobowiązała się wykonać swój plan roczny w 10 miesięcy, a tow. Jolina Jurek wykona swój plan w 11 miesięcy.

Robotnicy Zakł. im. Strzeleczyka już w dniu 19 kwietnia wykonali swe zobowiązania i przekraczają je, pełniąc Warty Pokoju. Są to tow. Józef Janiak, Henryk Greiak, Henryk Krawiec, Wacław Kazimierzak, Franciszek Podlasiak, Henryk Bieniek, Andrzej Kraszewski, Eugeniusz Kondrasik i wielu innych.

Brygada murarska Mikołaja Sienkiewicza wyrabia 250 proc. normy. Brygada K. Nowickiego 270 proc. normy, brygada Kazimierza Szyglicy 206 proc., nie pozostają w tyle i kobiety, operatorki na budowach, jak np. Władysława Skwarecka która osiągnęła 150 proc. normy.

W zobowiązaniach 1-szo Majowych żywy udział wzięła nasza patriotyczna młodzież zorganizowana i niezorganizowana, która w setkach zobowiązań zespołowych dała wyraz swej radości i zapału do twórczej pracy. Wśród brygad młodzieżowych na czoło wysuwa się

brygada im. Czutkicha w ZPB im. Róży Luksemburg, pod kierownictwem kol. Lewandowskiej i pracująca z nią brygada młodzieżowa II-ej zmiany, brygada młodzieżowa snowaczy ZPW im. Niedzielskiego, zespół cerwalni ob. Marii Darys z ZPW im. Wiosny Ludów, zespół im. Joliot Curie w ZPB im. Marchlewskiego.

Na specjalne wyróżnienie zasługują:

GENOWEFA NIEPSUJ z Zakładów im. Józefa Stalina.

FRANCISZEK GRZESIAK z Zakładów im. Niedzielskiego.

JÓZEFA BOMBRYCH — brygadziстка z Zakładów im. Więckowskiego.

ZYGMUNT GÓRKIEWICZ — racjonalizator z Zakładów im. Strzeleczyka.

CECYLIA ŚLISKOWSKA — pończoszarka z Zakładów im. Szenwald.

KAZIMIERZ FLORCZAK — majster tkalni z ZPJ im. Wróblewskiego.

MARIAN FELSKOWSKI — maszynista z Łodzi Kaliskiej, młodzieżowiec, wielokrotnie przewodnik, zobowiązał się wraz z załogą zaszczytą 17 ton węgla — zobowiązanie w pełni wykonał.

FRANCISZEK MICHAŁSKI — Zjednoczenia Budowlanego — Odciał 3.

SABINA ZARZYCKA z Zakładów im. Róży Luksemburg.

ANTONI MINTUS — racjonalizator z MKZ.

JÓZEF STAŃCZAK — brukarz.

(Dokończenie na str. 6)



Współzawodnictwo 1-Majowe

Rozwój współzawodnictwa przedmajowego rozmach, jaki ten ruch osiągnął, stanowi żywe świadectwo dojrzałości naszej klasy robotniczej.

Jako pierwsze na terenie naszego miasta na apel metalowców przuskowskich odpowiedzieli Zakłady Przemysłu Metalowego im. Strzeleczyka i Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. Dzierżyńskiego, pociągając za sobą setki innych zakładów pracy.

Ogółem zobowiązania ku czci 1 Maja podjęły na terenie Łodzi 504 większe zakłady pracy. Ogółem

liczeństwa bezklasowego, są celami jednoczącymi wszystkich Polaków, zapewnią bowiem postęp, rozkwit całego narodu polskiego. Siła hasła frontu narodowego polega również na tym, że pozwala ona szerzej i gruntowniej czerpać z

bardziej twórczy w służbę całego narodu. Polega ona również na tym, że pobudza wspaniałe uczucia dumy narodowej z naszych osiągnięć, uczucia patriotyzmu, będące potężną dźwignią budowy ojczyzny socjalistycznej.

LUDZIE CZYNU PIERWSZOMAJOWEGO



JÓZEFA SZEZCZYKOWA

instruktorka z ZPB im. Dzierżyńskiego, opiekując się brygadą im. Czutkicha, podniosła wydajność jej pracy o kilka procent.



ROMAN SZCZEPAŃSKI

mechanik warsztatu PCR Dłutów, powiat łaski, ze swym pomocnikiem wymontował wszystkie narzędzia rolnicze, oszczędzając 10 tysięcy złotych.



WIKTORIA GRUNWALD

nauczycielka szkoły podstawowej Nr 130, poświęca dwie godziny w tygodniu na douczanie klasy VII w dziedzinie nauki o Polsce współczesnej



ZYGMUNT MARCINIAK

ślusarz z Zakładów Mechanicznych im. Strzeleczyka, które pierwsze w Łodzi rzucały hasło Czynu Majowego, wykonał na 11 dni przed terminem 4 obudowy kotłowy.



JADWIGA PIĘKNA

członkini spółdzielni produkcyjnej w Wiczyźnie, powiat Łódź, wraz ze swą brygadą przyczyniła się do przedterminowego ukończenia sieciów w spółdzielni.



EUGENIUSZ SMYCZEK

tkacz z Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. Kunickiego, w Cynie Majowym podniósł swą wydajność do 153 proc. bazy oraz postanowił plan roczny wykonać w 10 miesięcy.



DR KAZIMIERZ BOJANOWICZ

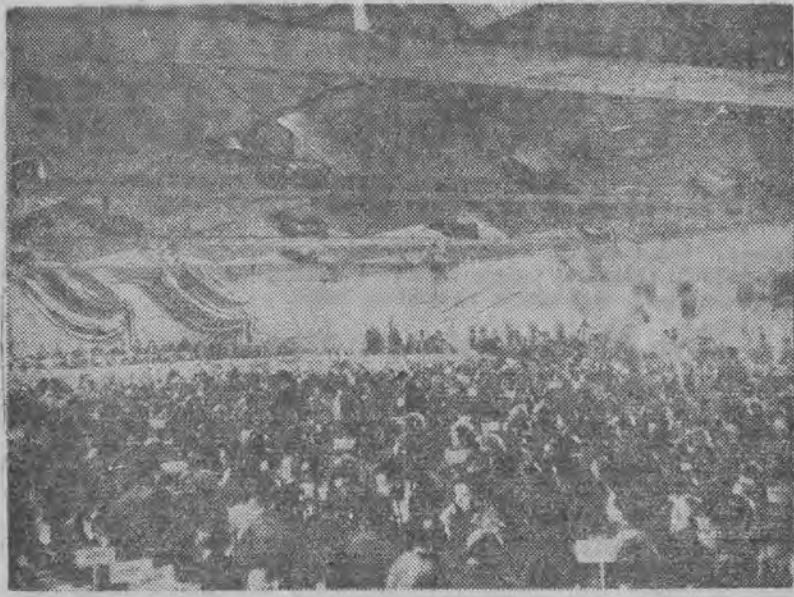
przewodniczący rady związkowej w Szpitalu im. N. Barłickiego, zorganizował kursy przeszkolenia sanitarnego pracowników przemysłu włókienniczego.



NATALIA ZIMON

przędka z Księży Młyna ZPB im. Stalina, przekroczyła swe zobowiązanie Majowe. Natalia Zimon osiągnęła 127 proc. bony produkcyjnej.

Niech żyje Światowa Rada Pokoju — jednocząca narody w walce o pokój!



Sala obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie.

Sumienie ludzkości sprzeciwia się wojnie

Ludzkość jest wciąż dziesiątkowana gruźlicą i rakiem. Czemu więc nie organizuje się walki przeciwko tym strasliwym chorobom na taką samą np. skalę, jak to, co uczyniono dla wytwarzania bomb atomowych lub innych niosących zagładę broni? A przecież badania w tej dziedzinie wiedzy ludzkiej są już na tyle zaawansowane, że zwycięstwo byłoby pewne, gdyby podjęto takie wysiłki. Czy perspektywa takiego zwycięstwa nie powinna budzić naszego entuzjazmu? Czy nie zasługiwałaby ona na zmobilizowanie posiadanych zasobów i ludzi? Czemu więc nie czyni się tego? Dlatego, że nacisk opinii publicznej nie jest jeszcze dość silny.

Przed trybunałem karnym należy również postawić tych, którzy szerzą propagandę zatruwającą umysły młodzieży — za pomocą zabawek, dzienników, filmów i radia.

Możemy dziś stwierdzić, że akcja obrońców pokoju hamuje i często nawet udaremnia rozwój planów zwolenników wojny. Obecnie stało się dla nich niemożliwością ukrycie sukcesu naszej akcji oraz ukrycie swego niepokoju wobec paraliżowania ich planów, kryjących śmierć i zniszczenie. Ich niepokój jest tak silny, że uciekają się oni do podejmowania kroków, które wzbudzają o-

burzenie uczciwych ludzi i przez to samo przyczyniają się do uświadomienia tych, którzy nie mieli jeszcze zaufania do wartości i szczerości naszej akcji. Spokój i stanowczość, które cechują naszą akcję są dowodem naszej wiary w człowieka.

Ponieważ ufamy, że ludzie należą do polinformowani o sytuacji wy-

dadzą zawsze słuszny sąd, a wiemy, że liczba uczciwych ludzi jest na świecie nieporównanie większa, niż liczba ludzi nieuczciwych, ponieważ działamy całkiem otwarcie i z pełnym obiektywizmem dla pokoju — dlatego siły nasze przeważają i zdolnym rozbudzić na czas sumienia całej ludzkości, która przeciwstawia się zwycięsko wojnie.

FRYDERYK JOLLIOT-CURIE.

Niezachwiana wola pokoju

Dla zrealizowania gorących dążeń narodu niemieckiego do utrzymania pokoju konieczny jest ruch masowy, który w pełni wyrażałby te dążenia. Nasz naród coraz lepiej uświadamia sobie obecne olbrzymie możliwości historyczne. Polegają one na tym, że możemy naprawić wszystkie błędy i okupić zbrodnie naszej niebezpiecznej przeszłości tym, że przekształcimy dążenia pokojowe naszego narodu w trwałe, realny czynnik.

Zbyt wiele czasu zajęłoby przedstawienie choćby w ogólnych zarysach zjawisk, świadczących o tym, że nasza Niemiecka Republika Demokratyczna jest wzorem pokojowych Niemiec. Całe życie naszej Republiki cechuje niezachwiana wola pokoju. Hymn narodowy, zatwierdzony przez nasz rząd, jest hymnem pokoju, a myślą przewodnią naszych czynów powinny być słowa hymnu, który głosi: „Niechaj święci słońce pokoju, aby nie było więcej matek, oplakujących swych synów“.

JOHANNES BECHER.

Odra i Nysa — to pokój

Z punktu widzenia walki o pokój, niemiecki ruch pokoju posiada szczególne znaczenie. Johannes Becher, jeden z czołowych pisarzy nowych Niemiec, przewodniczący Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, w swoim referacie na Niemieckim Kongresie Obrońców Pokoju pt. „Niemiecka odpowiedzialność za pokój“ — powiedział, że przeciwstawienie się narodowi niemieckemu nowej wojnie, zapobieganie wojnie, Anglosaskie sfery kapitalistyczne nie zaryzykują wojny bez żołnierza niemieckiego. Od uświadomienia sobie

przez Niemcy ich odpowiedzialność za pokój i od działania w duchu tej odpowiedzialności zależy, zdaniem Bechera, konstruktywna rola Niemiec w nowej Europie.

Na 1.750 delegatów, którzy wzięli udział w Niemieckim Kongresie Obrony Pokoju, 750 było delegatami z Zachodnich Niemiec, którzy przyjechali na ten Kongres, narażając się na represje policyjne.

Podstawowe realne kryterium ruchu pokoju w Niemczech jest to samo co u nas — przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Ale jest jeszcze inne kryterium — niezmiernie istotne — to granica Odry i Nysy. Johannes Becher powiedział, że Niemcy muszą zdobyć zaufanie dla swojej pokojowości. A kryterium tego zaufania to stosunek do granicy Odry — Nysa. Niemiecki ruch pokoju stoi na stanowisku, że nie można dążyć realnie do pokoju, odrzucając granicę Odry i Nysy.

W tych warunkach niemiecki ruch pokoju jest wyrazem woli pokoju nie tylko Demokratycznej Republiki Niemieckiej, lecz wszystkich konstruktywnych sił postępowych niemieckiego narodu.

IAN TARCZYŃSKI.

JOZEF CHAŁASIŃSKI.



Raymondé Dien — bohaterka walki o pokój

Ostoja bezpieczeństwa narodów

Doświadczenie Apelu Sztokholmskiego wykazało, że ludzie o najróżnorodniejszych poglądach na rozwój społeczeństwa, na religię i kulturę mogą rzeczywiście znaleźć wspólny język co do konkretnych projektów, sprzyjających sprawie pokoju na całym świecie. My, ludzie radzieccy, gotowi jesteśmy i nadal przyjąć rozsądną propozycję, niezależnie od tego, z jakich wyjdzie kół, jeśli propozycja ta pomaga utrwaleniu pokoju na całym świecie. Gotowi jesteśmy porozumieć się ze wszystkimi prawdziwymi przyjaciółmi pokoju w St. Zjednoczonych, Anglii, Kanadzie, krajach skandynawskich, w każdym kraju świata, niezależnie od dzielących nas poglądów na nasz wewnętrzny ustój polityczny lub ogólną koncepcję życia międzynarodowego. Gotowi jesteśmy porozumieć się na gruncie każdej konkretnej propozycji pokojowej, gotowi jesteśmy szukać wspólnej decyzji w każdej sprawie, jeśli na tym gruncie możliwa jest wspólna działalność na rzecz pokoju. Z tego punktu widzenia możliwości wspólnego działania przyjaciół pokoju bynajmniej nie są jeszcze wyczerpane. Na odwrót, my, zebrani w

tej sali, powinniśmy wystąpić z szerokimi i jak najbardziej jasnymi i zrozumiałymi dla wszystkich, jak najbardziej konkretnymi i praktycznymi propozycjami, które potrafiłyby zjednoczyć wszystkie niezliczone siły wojowników o pokój na całym świecie i okiełznać ludzi zainteresowanych w rozpętaniu wojny.

ALEKSANDER FADIEJEW.

Powinniśmy napiętnować tych, którzy podlegają do wojny i domagać się, aby ukarał ich trybunał

Warunkiem zwycięstwa sił obozu pokoju jest ich pełne uaktywnienie, wykorzystanie przez nie wszystkich czynników ich politycznej, moralnej i materialnej przewagi.

Bolesław Bierut

Narody świata zwyciężą

Polska ma przed sobą odbudowę Warszawy i szeregu innych miast, ma wykonanie Planu 6-letniego, reorganizację całego układu życia gospodarczego i kulturalnego. My nie mamy czasu na psychozę wojenną. Narody, które wiele ucierpiały, pragną nade wszystko pokoju. Światowy Kongres Intelktualistów w Polsce w roku 1948 był wielką międzynarodową manifestacją na rzecz pokoju, która znalazła potężny odzew na całym świecie. Od tego bowiem czasu ruch obrony pokoju rozwinął się i rozkwitł wspaniale. Historia nie zna ruchów społecz-

nych o podobnej skali. Narody świata nie chcą wojny i gotowe są czynnie przeciwstawiać się próbom rozpętania nowych konfliktów zbrojnych. Niech to będzie stałą, poważną przestrogą dla podlegających wojennych. Do dziś dnia nie chcą oni zrozumieć, jak dalece są niepopularni i jak łatwo mogą ich poczyna- nia załamać się nagle na całej li-

Dzisiejsi władcy Ameryki są zły- mi psychologami i są ignorantami w sprawach europejskich. Przez pięć lat krwawej wojny narody świata, w tym narody Związku Radzieckiego, Francji, Ameryki i Anglii podjęły olbrzymi wysiłek, aby zniszczyć na zawsze bestię faszystów. Kosztem wielkich ofiar i cierpień milionów ludzi zostało wywołane zwycięstwo człowieka nad wynaturzonym, patologicznym sadyzmem. I oto dziś, gdy goją się rany zadane przez wojnę, pojawiają się na horyzoncie cienie tych samych ludzi, którzy przez pięć lat byli krwawymi katami Europy. Czy podlegacie wojenni nie zastanawia się nad tym, że narody Europy poniosły zbyt wielkie ofiary, aby mogły dopuścić do odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu?

Wierzymy, że we wspólnym dążeniu do powszechnego pokoju narody nasze osiągną prawdziwą wielkość, bowiem tylko droga pokoju wiedzie wszystkie narody do wielkości i szczęścia.

IAN DEMBOWSKI.

Wspólny cel

Na Europejskiej Konferencji Robotniczej w Berlinie przeciw remilitaryzacji Niemiec, wyraźnie zaznaczyła się jedność robotników całego świata w walce o pokój, wola niedopuszczenia do dalszej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Czy to w przemówieniu dokera francuskiego, strajkującego i odmawiającego ładowania broni i amunicji na wojnę imperialistyczną, czy robotnika hiszpańskiego, mówiącego o strajku w Barcelonie, czy hutnika włoskiego, który opowiadał o manifestacjach w ośrodkach przemysłowych — ze wszystkich wypowiedzi przebiegała jedna myśl, jedno dążenie: utrwalenie pokoju.

Wzruszającym momentem było przybycie na salę obrad dzieci Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które nawoływały obradujących do wzmocnienia walki o pokój, do przeciwstawienia się wojennym dążeniom.

Wolność Korei — honorem świata

Z wielką radością przyjęłam wiadomość, że II Światowy Kongres Pokoju odbędzie się w Warszawie, w naszej stolicy, w mieście, które przeżyło wszystkie okropności wojny. Wielka hala Domu Słowa Polskiego wypełniona była po brzegi. Jakże serdeczne były powitania uczestników Kongresu, wojowników o pokój. Jak dziś pamiętam słowa Eugeni Cotton — „straszliwie zniszczona Warszawa jest miejscem, które natchnie delegatów do ustalenia jak najskuteczniejszych sposobów zapobieżenia nowej wojnie“. Z podziwem patrzyłam na bohaterską postawę ludu francuskiego, nieugięte walczącego o pokój. Przemówienie przedstawicielki narodu koreańskiego było ciężkim oskarżeniem przeciwko barbarzyńskim interwentom amerykańskim, którzy postanowili ujarzmić naród milijony pokój i wolność. Z nieopisanym entuzjazmem przyjęto słowa Pak Den Ai, która stwierdziła, że naród koreański nie pozwoli rzucić się na kolana, że będzie walczył do ostatniej kropli krwi o każdą pędz swojej ziemi, że wierzy i nieugięte w zwycięstwo.



Przedstawicielka bohaterskiego ludu Korei, Pak Den Ai na Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie.

Codziennie opowiadam towarzyskom pracy, jak to cały świat, ludzie różnych ras, przekonań politycznych i wierzeń, pragną pokoju. II Światowy Kongres Pokoju wzmocnił w nas pewność, że pokój zwycięży wojnę.

MARIA AUGUSTYŃIAK.

W imię niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami, w obliczu wojennych knoń imperialistów i odbudowy przez nich militaryzmu hitlerowskiego, popieram i podpisuję apel Światowej Rady Pokoju. Żądamy zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją. Gdyby rząd kóreogolowiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia tego paktu, będziemy uważali tę odmowę za dowód napastniczych zamierzeń tego rządu“.

(Z manifestu PKOP)

LUDOBÓJCZY BEZ MASKI

Gazeta „Times Herald“, wychodząca w Waszyngtonie, pisze: „Wysłaliśmy samoloty, zaopatrzymy je w bomby atomowe, zapalające, bakteriologiczne, a także w nitroto-

luol, ażeby zabijać dzieci w kołyskach, starców przy modlitwie i robotników przy pracy“.

Szef Sztabu Generalnego Stanów Zjednoczonych gen. Omar Bradley powiedział: „Nie chcemy już nic słyszeć o kazaniu na górze... Wiemy więcej o wojnie niż o pokoju, więcej o zniszczeniu życia niż o samym życiu“.

21 stycznia 1950 r. prezydent Truman powiedział w Waszyngtonie: „Wydałem wskazówki komisji dla spraw energii atomowej, aby kontynuowała swoje prace nad produkcją tak zwanych bomb wodorowych“.

Rektor uniwersytetu w mieście Tampa (Stan Florydy) Nuncce oświadczył: „Uważam, że powinniśmy przygotować się do wojny, kierując się prawem dzungli. Każdy powinien nauczyć się sztuki zabijania.“

Nie sądzę, że wojna powinna ograniczyć się do działań armii lądowej, marynarki wojennej i lotnictwa. Nie powinno być żadnych ograniczeń co do wyboru metod lub broni zagłady. Usprawiedliwiłbym prowadzenie wojny bakteriologicznej, stosowanie gazów, bomb atomowych i wodorowych oraz rakiet międzyplanetarnych. Nie byłbym zwolennikiem okazywania względów szpitalom, szkołom, świątyniom, lub też poszczególnym grupom ludności „ciwilnej“.

Senator Clarence Cannon podczas debaty na temat budżetu wojskowego w kongresie Stanów Zjednoczonych w kwietniu 1949 r. był zdania, że „w wypadku konfliktu zbrojnego z Rosją musimy Moskwę i inne miasta ZSRR zbombardować bombami atomowymi przy pomocy samolotów startujących z lotnisk nazimnych. Potrzebne do tego bazy powietrzne stoją do naszej dyspozycji z chwilą podpisania paktu atlantyckiego. Potrzebujemy jedynie dostatecznej ilości samolotów, aby przemieścić bomby nad cel, na który mają spaść. Musimy poza tym w nadchodzącej wojnie odpowiednio uzbroić żołnierzy innych narodów, aby móc ich wysłać na pole walki. W ten sposób możemy sobie zaoszczędzić tego, aby nasi ludzie musieli walc“.

18 lutego br. ówczesny dowódca ósmej armii amerykańskiej na Korei, a obecnie następcą Mac Arthura na Dalekim Wschodzie, gen. Ridgway, powiedział: „zainteresowani jesteśmy w wytepleniu jak największej ilości Chińczyków i Koreańczyków“.

Elmar Davis, kierownik służby informacyjnej Stanów Zjednoczonych napisał w sierpniu 1949 r. w piśmie „World Affairs“ następujące słowa: „Obojętny jestem na argument jakoby bomba atomowa była bronią ludzką, jakoby jej zastosowanie przeczyło tak honorowi wojskowemu jako też moralności chrześcijańskiej“.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Harry Truman mówił o rozkazie zrzućenia pierwszej bomby atomowej na Japonię, wydanym pod koniec wojny oświadczył: „Jeśli- by tego wymagały interesy Stanów Zjednoczonych, nie będę się wato- wał jeszcze raz wydać podobnego rozkazu“.

Amerkański generał Roberts powiedział: „Ludzi białych należy wysłać tylko w ostateczności... moglibyśmy wykorzystać wojska tubylcze zamiast naszych własnych. Moglibyśmy płacić im niewiele — 5 dolarów miesięcznie i miszkę ryżu dziennie. Gdyby zaś nie walczyli, nie dawalibyśmy im jeść“.

W jednym ze swych przemówień w Izbie Gmin Churchill wyraził „wzjęcie Boga za bombę atomową“. W innym przemówieniu, wygłoszonym w Llandudno powiedział: „Jeśli- by Stany Zjednoczone zgodziły się na zniszczenie zebranego przez nie zapasu bomb atomowych, byłibysmy zmuszeni do zniszczenia wolności ludzkiej i do popełnienia samobójstwa“.

Bernard Baruch, bankier i doradca Trumana, jeden z delegatów Stanów Zjednoczonych do Organizacji Narodów Zjednoczonych już w 1948 r. oświadczył: „Podczas okrucieństw wojny pokój wydaje się wspaniałym, ale staje się niemal nienawistnym, gdy wojna jest już skończona“.

Budujemy Polskę silną i sprawiedliwą, realizujemy testament wielkich Polaków — patriotów i rewolucjonistów, Kościuszki i Lelewela, Dembowskiego i Dąbrowskiego, Waryńskiego i Róży Luksemburg, Kasprzaka i Okrzei, Dzierżyńskiego i Marchlewskiego, Buczka i Nowotki!

Pierwszy Maja w polskiej poezji rewolucyjnej

Pierwszy Maja w Polsce znalazł swoje odbicie i w bezimiennej twórczości robotniczej i w wierszach znanych poetów. Począwszy od roku 1889, czyli od chwili uchwalenia święta pierwszomajowego, przez długie lata niewoli pod caratem i ucisku kapitalistycznego w Polsce faszystowsko - sanacyjnej, aż do ostatniej wojny — pierwszomajowe słowo rewolucyjne mobilizuje klasę robotniczą w Polsce do walki z kapitalizmem. Pochody pierwszomajowe mimo przesładowań i terroru potężnieją z roku na rok, manifestują interakcjonalizm proletariatu i jego gotowość do walki o lepsze jutro, o socjalizm.

charakter imponujący. W Polsce mimo terroru caratu i rodzimych fabrykantów na ulice Warszawy wyległo dziesięć tysięcy robotników, licza duża jak na tamte czasy.

Kto układał wiersze pierwszomajowe? Rodziła je walka. Wszędzie tam, gdzie powiewał w pochodzie czerwony sztandar, rozlegało się rewolucyjne słowo. Nazwisko autora ulegało zapomnieniu, gdyż robotnicy brali wiersz za swoją własność, za wymowę zbiorowych wrzesań, walk i nadziei. Tekst wyżywał się autorstwa, stawał się bezimiennym towarzyszem i wstępował na barykady, uczestniczył w walkach, razem z robotnikami wędrował do celli więziennej, aby i tutaj podtrzymywać wiarę w zwycięstwo.

Taki charakter posiada utwór pt. „Robotnicy i robotnice, świętujcie pierwszy maja”, utwór napisany przez więźnia Cytadeli Warszawskiej w r. 1895.

Ludu robotczy! Witaj zwistawa,
Witaj z radością Święto Majowe,
Witaj swobody przyszłej piastuna,
On ci ukwieci serce i głowę.

Święte promienie jutrzni majowej
Zwiastuje słońce na twoim niebie,
Zwiastuje koniec walki dziewiczej,
Tak pożądany dzisiaj przez ciebie.

Niechaj to święto boskim płomieniem
Zapali serca miłością bratnią
I łącząc zgodnie ramie z ramieniem
Zada przemocy klęskę ostatnią.

Jak z wiosny tchnieniem las zielenieje,
Plaszyna nuci piosnkę radosną,
Tak skołataną myśl odmłodnieje
I życie twoje uwieńczy wiosną.

Każdy rok przynosił wzrost sił rewolucyjnych. Klasa robotnicza Polski w oparciu o międzynarodową solidarność, a zwłaszcza o przyjaźń z rosyjską klasą robotniczą sponosiła się do wystąpień rewolucyjnych. Rok 1905 był rewolucyjną szkołą polskiej klasy robotniczej pod przewodnictwem SDKPIL. Walka barykadowa w czerwcu 1905 roku w Łodzi została wysoko oceniona przez Lenina. Zdaniami wielkiego nauczyciela proletariatu przejawiały się w niej wyższe formy zmagania rewolucyjnych, które proletariat łódzki wskazywał proletariatu Rosji.

W literaturze rok 1905 pogłębił silny nurt lewicowy. Z tego okresu pochodzi m. in. wiersz Zofii Wojnarowskiej pt. „Pierwszy maja”.

Pierwszy Maj — to wiew swobody,
Buntu okrzyk to radosny!
O, połączcie się narody,
W różnobarwne korowoody,
Wszelch protestu święcie goły
W blaskach wiosny!

Na szczyt idzie się pomału,
Drogą stromą niepomiernie;
Na tej drodze rosną ciernie,
A na cierniach kwiat zapachu,
A na kwiecie rosa — krew.
Lecz kto drogę tę zobędzie,
Ten nizinom da orędzie:
Triumfalnej pracy śpiew.

Wielka Rewolucja Październikowa nieci również w Polsce zarzewie walki o wyzwolenie społeczne. Komunistyczna Partia Polski organizuje lud pracujący do nowych wystąpień pierwszomajowych, do walki z sanacyjno-faszystowskim uciskiem. Z tego okresu pochodzi bezimienne wiersz pt. „Bije rozprawy godzina”.

Bije rozprawy godzina,
Próżna już przemoc i rzeń,
Nowa się era zaczyna,
Budzi się miasto i wieś.

Idziem z suteren, poddasz,
Jakby zwotywał nas dzwoni,

Smierć nas, nędzarzy, nie straszy,
Życie nie lepsze niż zgon.

Długo lud dźwiogaj kajdany,
Znosił niewole i głód,
Bezwał milionów złamany,
W rękach wam یرuszy się knut.

Wasze bagnety i działa
Stwarzał robotczy wam lud,
Nowa epoka nastąpiła,
Nam niech posłuży nasz trud!

Rzędy wznoszonych barykad
Znaczą bojowy nasz szlak,
Hej, proletariat zatyka
Nad całym światem swój znak!

Mimo terroru walka robotnicza rośnie. Towarzyszy jej słowo poetyckie, które rozlega się wszędzie, nawet za kratami więzienia. Oto bezimienne wiersz członkini KPP, powstały w roku 1928 na Serbii — w więzieniu śledczym dla kobiet w Warszawie.

Dziś z sztandarem nie wyjdziem na miasto:
Wygłądamy do was zza krat.
Przyjdźcie do nas pod mury więzienne,
Purpurowy pokażcie nam kwiat.

Czekamy wciąż, czekamy bez przerwy,
Wyteżamy przez mury nasz słuch.
Cicho, czy nie słyszysz wołania?
Cicho, czy to zwykły jest ruch?

Gwar Warszawy zza murów dolata,
Miasto płonie, czujesz ogień żar?
Cicho, czy nie słyszysz okrzyków?
Cicho, czy nie wstygma się gwar?

Oni idą, baczność dają!
Chwilkę jeszcze wsłuchaj się w ciszę...
Teraz zgoda wyraźnie już słyszysz:
„Niech żyje 1-szy Maj!”

Mimo murów, mimo krat
Doniosłym głosem woła miasto,
Odpowiemy na ich hasło,
Okrzyk nasz mury przebiję:
„Polska socjalistyczna niech żyje!” „Niech żyje!”

Walą w bramy, myśmy z nimi,
Zrucą mury wieków pleśnie,
Słyszysz słowa naszej pieśni?
„Wykłęty powstań ludu ziemi!”



1 Maja 1919 r. Pod czerwonymi sztandarami masy pracujące Ozorkowa demonstrują przeciwko ustrojowi niewoli i wyzysku.

Narastający ruch rewolucyjny znajduje sprzymierzeńca w ówczesnej lewicy literackiej. Tacy poetki jak Władysław Broniewski, Leon Pasternak, Lucjan Sze-

wald, Edward Szymański i inni w twórczości swojej wiążą się z walką klasy robotniczej. Temat i mają znajdując w ich wierszach swoje odbicie.

Oto fragment wiersza Lucjana Szenwolda „Rozmowa przy fabryce”.

— Nie ruszymy się stąd na krok,
Póki lśniace warsztaty nie zastyną w uspieniu,
Póki swoich nie dadcie nam ręk,
A pod wiatrem pochodu ulica się zapieni.

Pierwszy Maj wzywa tam, do szeregów,
Ogień walki pulsuje każdym ścięgiem i żyłką.
Ręk obrzniętych rozegnij przegub.
A palce w kształt naboju złotych i do naszych przyłącz.



Manifestacja pierwszomajowa w 1950 r. w Łodzi

W przededniu drugiej wojny światowej rząd dyktatury sanacyjno-faszystowskiej w Polsce, paktując z hitleryzmem i zdradzając żywotne interesy narodu polskiego, wzmagając przesładowanie klasy robotniczej, ale walka trwa dalej. Proletariat polski przeciwstawia się terrorowi i narastającej hitlerowskiej agresji. Wzmagając swą bojowość, jednoczy się pod czerwonymi sztandarami. Opięramy się nowej, imperialistycznej wojnie, walczym o solidarność międzynarodową, o współpracę z potężnym Związkiem Radzieckim.

Oto wiersz zamordowanego przez hitlerowców poety, Edwarda Szymańskiego pt. „Transparent pierwszomajowy”, napisany w przededniu wojny:

Jeszcze raz piersi gorącą zapiekają
Spali krzywda, przynajmniej niemoc.
To nie niebo nad nami — piekło!
To nie wiosna — burza nad ziemią!

Święto pracy w lokautów wyciąg,
Święto wiosny w żniwa rozpacz,
Idzie oczy ze złudzeń oczyścić,
Krokiem krótką drogę wyznaczyć.

Jasna wiosna, wiosno pomura,
Rozigrana kolorów grą!
Wolno uzbiera nad nami w chmurach,
Ciekło rośnie szkarlatny prom.

Niecierpliwym krzykiem pobudki
Przeleć dzisiaj po wsiach i miastach
Mocno w piersi powietrza!
Czas krótki!
Na zegarze za pięć dwunasta.

„Czas krótki. Na zegarze za pięć dwunasta.”

Godzina, która wybiła, była też godziną sprawiedliwości dziejowej. W ostatniej wojnie rozgromiony został przez potężny Związek Radziecki — hitlerizm. Wyzwolona, w oparciu o przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego, Polska zaczęła budować nowy ustroj społeczny, o jaki też walczyła dawna pierwszomajowa poezja: ustroj wolności i sprawiedliwości społecznej — ustroj socjalistyczny.

GRZEGORZ TIMOFIJEJEW

Karty chwały łódzkiej klasy robotniczej

Pierwszy Maja 1936 r.

Rok 1936 to okres narastającej fali rewolucyjnej. Proletariat był w tym czasie spychany coraz głębiej na dno nędzy i bezrobocia. Coraz bardziej szalał terror faszystowski. Kapitalistę wszystkie straty powstałe wskutek kryzysu odbijał sobie z nawiązką okradając bezwstydnie robotników. W roku 1936 kapitalisci dokonali bodaj więcej niż kiedykolwiek zamachów na głodowe płace robotnicze.

Jedyną partią, która konsekwentnie prowadziła masę pracującą do walki o polepszenie warunków życiowych, o wyzwolenie spod ucisku kapitalizmu, była KPP. Dlatego też szerokie masy pracujące coraz to mocniej zwierały swe szeregi wokół KPP realizującej — wbrew zdradzie prawnicy PPS — hasło jednocy klasy robotniczej, hasło jednocy rewolucyjnego działania. Nagonkę na komunistów wznowił obok prawnicy PPS „socjalistów”, stronnictwo tzw. „narodowe”, które nie zapomnieli o swym wysługiuwaniu się caratowi i walkach bratobójczych, i w 1936 roku stanęli również w obronie kapitalistów, organizując wiece antysemitki, wystawiając pikietki przed sklepami, domami i szkołami. Proletariat łódzki dał odpowiednią nauczkę rodzimym faszystom, rozbijając bandy pikietarzy.

Tak więc w warunkach wścieklej roboty antydemokratycznej roboty masy pracujące szły w obchodzie 1 Maja 1936 r. W tych przygo-

towaniach trzeba było przebyć jeszcze jedną, bardzo poważną przeszkodę. Oto, gdy na propozycję OK KPP zwrócono się do OKR PPS, zaczęły się wykrety, wyszukiwano różne „trudności” w przeprowadzaniu rozmów na temat jednocy działania i jednolitofrontowej demonstracji. Był wielki nacisk na OKR ze strony CKW PPS, ażeby nie dopuścić do porozumienia jednolitofrontowego, do tego porozumienia, którego domagały się doli PPS.

Cekawieci, którzy przyjeżdżali na teren Łodzi, stanowczo i kategorycznie zabraniali wspólnego organizowania demonstracji 1-Majowej. Przyjeżdżali wypróbowani rozbitkowie i handlarze losom robotników: Zaremba, Pużak, Arciszewski i inni zdracy klasy robotniczej. Obiecywali oni tam, w Warszawie, że Łódź jest „ich domem”, że oni „nie dopuszczą do jednocy”. I tu się okazał hart i zdolność mobilizacyjna działania KPP. Pomimo wściekłych ataków ze strony „def” oraz przysłańnych jej w sukurs Pużaków i spółki, KPP potrafiła doprowadzić do porozumienia z OKR PPS na terenie Łodzi.

Rozpoczęły się przygotowani techniczne do demonstracji — kredkowanie, szablonowanie, wywieszanie sztandarów itp. Przygotowano portrety naszych wodzów: Stalina, Woszyłowa, Marksa, Engelsa i przywódców innych bratnich

partii komunistycznych, transparenty, hasła i szturmówki... Razem z towarzyszymi z KPP i KZMP w przygotowaniach brała udział duża ilość robotników i młodzieńców, kierowana przez lewicę PPS. Byli to uczciwi robotnicy, którzy wiedzieli i wierzyli, że tylko w jednocy siła i zwycięstwo.

W dniu 1 Maja od samego rana ciągnęli robotnicy grupami i pojedynczo na tradycyjny plac zióbki: Wodny Rynek, sławny z walk proletariatu z kapitalistami. Plac zaczerwił się lasem sztandarów, transparentów i szturmówek. Wśród tej czerwieni widniały portrety naszych wodzów, nizej zaś sztandarów — falujące morze głów.

ja — ci lokaje kapitalizmu z kretelem zawiedli swoich mocodawców.

Po przemówieniach pochód ruszył z całą powagą ulicą Główną do Piotrkowskiej. W tym wspaniałym marszu miały okazać się dopiero wszystkie cechy dobrej organizacji i przygotowania bojowego. Defensywicy, bojąc się wejść w głąb masy proletariatu, przypuścili atak na pochód na rogu Kilińskiego i Główną chcąc nam odebrać portrety naszych wodzów. Sam widok tych portretów i hasel doprowadzał stugusów burżuazji do białej gorączki: ich mocodawcy domagali się zniszczenia tego, co ich przyprawiło o śmiertelny strach. Lecz zapozniali jedni i drudzy, że to był dzień święta mas pracujących Łodzi. Defensywicy obrzykali po łbie, a po ich odzuceniu jeszcze mocniej zabrzniały tony „Międzynarodówki”.

Pieśni bojowe płyną jedna po drugiej po brudnych ulicach miasta głodu i bezrobocia.

Drugi zamach na pochód dokonany był przez „def” i zmobilizowanych panów z S. N. na rogu Piotrkowskiej i Głównej. Lecz i tu spali ich porażone zamary na panewce: lokaje kapitalu otrzymali jeszcze jedną nauczkę.

konali się dowodnie o swej słałości wobec zwartej postawy mas pracujących.

Pochód zbliżał się do ważnego punktu na swojej trasie, tj. do rogu 11 Listopada i Gdańskiej, gdzie znajdowało się więzienie, przepelnione naszymi towarzyszami. Z chwilą zbliżenia się do więzienia, rozbrzmiały potężne bojowe pieśni i hasła, żądające uwolnienia więźniów politycznych. W odpowiedzi na ten zaw zza murów więziennych rozległ się głośny śpiew „Międzynarodówki”.

Tutaj lokaje burżuazji nie ośmielili się na wyraźną prowokację. Zaczęli za to znęcać się nad bezbronnymi, pozabawionymi wolności towarzyszami.

Czolo pochodu tymczasem zbliżało się do Polesia Konstantynowskiego, do pomnika pomordowanych przez carat. Jak długo istniała ta miejscowość, nie widziela zapewne tak wspaniałego bohaterstwa pochodu, jak tego roku. Czolo kolumny ustawilo się już przed pomnikiem — gdy przez Plac Wolności jeszcze szły zwarte szeregi.

Zaczęły się płomiennie przemówienia, oddające w pełni rewolucyjny, bojowy nastroj święta. Gdy zabrał głos towarzysz z KPP, gdy zalopotał dumnie sztandar KC KPP — entuzjazm zebranych osiągnął swój szczyt. Popłynęła pieśń międzynarodowego proletariatu — „Międzynarodówka”. Sfora szpicli i prowokatorów usiłowala się tymczasem dostać do chorągiew, ażeby zniszczyć

tak nienawistne dla burżuazji godło naszej rewolucyjnej partii. Ale samoobrona robotnicza dobrze czuwała nad rewolucyjnym znakiem i nie pozwoliła kapitalistycznej haństrze na zbliżenie się do sztandaru.

Po przemówieniu odniesiono sztandar cały i nieknięty brudnymi łapami pachołków faszystowskich. Pochód powoli zaczął się rozpywać po ulicach Łodzi — Łodzi! milonierów, Łodzi głodu i bezrobocia, Łodzi rewolucji ludu pracującego.

* * *

Manifestacja pierwszomajowa 1936 roku była ciosem zadanyim stugusom kapitalistycznym, którzy chcieli zburzyć jednocy robotniczą, którzy chcieli storpedować hasło jednolitofrontu, hasło jednocy działania. Prowokatorzy nie wykonali zadań poleconych im przez Elzeserów, Niedzielskich i Weyerów, Zarembów, Pużaków i Kwapińskich. Jak zbite psy musieli przyznać, że proletariat Łodzi poznał się na niecier, rozbitkowskiej robobcie pseudomarksyistów, lokajów kapitalu.

Proletariat Łodzi zadokumentował swoim pierwszomajowym wystąpieniem, że jednolitofront prowadzi do zwycięstwa, że istnieje partia KPP, kierująca się rewolucyjnym marksizmem-leninizmem, która jest zdolna poprowadzić masy pracujące do zwycięstwa.

TADEUSZ STRZELCZYK

Kobiety polskie! Pomnażajcie waszą pokojową pracę, walczyć o pokój, o jasną i szczęśliwą przyszłość waszych dzieci!

W Zakładach im. 1 MAJA

Łódzki Maj

Przez okna cienkoprzędnej, z wysokości czwartego piętra widać jak na dłoni nędzne osiedle, jakie dla swych robotników pobiłował fabrykant. Drewniane, szpetne chałupy stoją szeregiem jedna obok drugiej — widomy znak „troski” Kunitzera i Kohna o ludzi, którzy pracowali na ich fortuny.

Choćby dlatego, żeby do Zakładów im. 1 Maja nigdy już nie powrócił Kohn. Żeby dzień 1 Maja tonął tutaj zawsze w kwiatkach i czerwieni.

Za Kohna — 1 Maja obchodziliśmy tak: — powtarza Similakowa, a siedząca obok stara instruktorka, Antonina Napieraczka, słucha uważnie, żeby i swoje dorzucić.

— W całej Łodzi już dawno plonąło elektryczne światło, a tutaj jeszcze kopciły się lampy naftowe. I z tych to domów, zanim przyszła ustawa o ochronie lokatorów — wyrzucono się na bruk każdego, kto stracił pracę w Kohnowej fabryce. Gdyby tak przemówiły te drewniane ściany, to tomy całe można by napisać o krzywdzie, jaka tu rosła.

— Zwykle robiło się tutaj 2, 3 dni w tygodniu. Ale przed 1 Maja to fabryka szła cały tydzień, a już 1-go zawsze znalazła się robota. A my tak: — albo po wspólnej umowie nie przychodziło się wcale do pracy, albo też pokreślił się człowiek po sali, na dany znak stawały maszyny — i na pochód. Obrączniki szły na transmisje, a nie na motory, jak teraz, gdy więcej części maszyn stanęła, nie opłacano się pędzić pozostałych. Zamierały całe sale, chociaż majstrowie i kierownicy pientili się wściekłości.

Similakowa przerwała na chwilę, sięgając pamięcią w przeszłość. Czasem dobrze tak z ubiegłych lat odgrzebać to, co było.

— Od Widzewa szliśmy do Wodnego Rynku z czerwonym sztandarem, śpiewając pieśni rewolucyjne. Na „Wodniaku” rozpoczął się już pogrom, przy Juliusza (dzisiejszy P.K. W.N.) to już tłumy policyjnej walły palkami i kolbami. Taki to był co roku obchód pierwszomajowy.

— A 1 Maja za Kohna, to obchodziliśmy tak...



Wiktoria Bubas

Na salach produkcyjnych maszyny przystrojone jak panny. Słyszał kto dawniej, żeby ni stąd ni zowąd wśród szpul niedoprzędki wykwiatały doniczki barwnych kwiatów, żeby porządkowały tworzyły szpalery na sali, żeby z sufitu zwieszały się bukiety... Żeby kobiety i dziewczęta chodziły roześmiane z czerwonymi kokardkami przy fartuchach.

— Ale co roku od nowa przekonywał się fabrykant, że nas nie zdusi — dodaje Napieraczowa — że będziemy walczyć przeciwko niemu aż go, drania, zwyciężymy. I chociaż po każdym maju zwiększały się redukcje, chociaż niejednego policja z sali zabierała, to jeszcze bardziej twardnieli ludzie i za rok więcej nas stawało pod czerwonym sztandarem. Za te dwa dni pracy w tygodniu, za zebranie o wypłatę swoich własnych groszy, za wyrzucanie na bruk!

Napieraczowej aż tchu zabrakło. ... Za ten „Konsum”!... Na 5 — na 6 stronach przedzie się Czyn Majowy, Natalia Łazikowska, uwijając się wokół 5 stron, wyrobiła aż 130 procent. „Babcia” Basinska, której już dobiega 70 lat, jeszcze jak młoda krząta się wokół trzech obrączników. Wykonała swe zobowiązanie i każdego dnia, gdy kończy pracę, przedza jej wazy więcej niż przewidywał plan.

Helena Iskrowa na 6 stronach w Czynie Majowym osiągnęła 117 proc. bazy.

Cała cienkoprzędna pełni pierwszomajowe Warty Pokoju. Cała cienkoprzędna wyroiła się na 1 Maja: sala, ludzie, maszyny.

Tu nie ma różnicy — partyjny czy bezpartyjny, stary czy młody. W ciągu tych 6 ubiegłych lat ludzie zrozumieli sens wielkich przemian, potrafili powiązać je z tym, co zmieniło się w ich życiu. Są wprawdzie jeszcze tacy, jak pradka Ored, która z uporem powtarza, że wszystko jedno, jak było przed wojną, a jak jest teraz, że „ją tam nic nie obchodzi”. Ale tych jest coraz mniej i tu w przedziałach można by ich policzyć na palcach.

Na obrączniku Wiktorii Bubas — proporzec przechodni, zdobyty już po raz szósty. Bubasowa powitała 1 Maja, podnosząc o 10 proc. swą wydajność, 135 proc. na czterech stronach, na sztucznym włóknie — to wynik rekordowy. Pradka — niska, tęga, żywa jak iskra, tu przykręci, tam wałek oczyści, natłuknie niedoprzędki. Bubasowa jest bezpartyjną, bezpartyjny jest jej mąż, zatrudniony w tych zakładach jako blacharz. Ale oboje pracują tak jak uczy partia, oboje rozumieją dobrze, że w ten sposób budują siłą i bogatą ojczyznę.

Bo tylko tępy upór może człowieka czynić obojętnym na to, co się wokół dzieje, bo tylko ślepotą nie pozwala dostrzec tej przeogromnej różnicy, jaka tkwi między tym, co było, a tym co jest.

Widzę jasno różnicę między tym co było, a tym co jest. Życie uczy samo. Różnice są tak wielkie, że chcesz czy nie chcesz, przy pewnych nawet oparach, przy upartym wmawianiu sobie, że nic — musisz kiedyś spojrzeć prawdzie w oczy, a wtedy stajesz już wraz z innymi we wspólnym froncie narodowym.

„Konsumem” — to Kohn brał nas w niewolę jak barany — wysokim głosem ciągnie Napieraczowa. — Dostawało się pół wypłaty albo i to nie, resztę trzeba było wykupić w sklepie na „bony”. I tak siedział człowiek w kieszeni fabrykanta, nie wiedząc nawet, ile zarobił, ile mu się należy. Niekiedy — co przyszli wprost ze wsi — nie mogli się nieraz połapać za ile mogą kupić, nieraz bywało, że nie brali wszystkiego towaru, nieswiadomie pchając swoje grosze do kieszeni Kohna. A ten podsuszał nam towar-tandety, obracał sobie naszymi pieniędzmi. Gdy robotnik zadłużył się w sklepie, to przy pierwszej wypłacie zabrali mu wszystko, chociażby bez grosza poszedł do domu.

— I co się tu dziwić, że mają być takie pełne buntu — duma Similakowa, sekretarz organizacji partyjnej. — Mówili — Czerwony Widzew — a tak i było. Co roku więcej nas protestowało przeciwko niesprawiedliwości. Stąd też i imię 1 Maja, jakie otrzymały nasze zakłady.

— Imię 1 Maja — to obowiązuje — dodaje w zamyśleniu Napieraczowa.

120 proc. Cała cienkoprzędna w myśl swego zobowiązania — o pół proc. podniosła wykonanie planu.

Obowiązuje przede wszystkim do tego, żeby święto majowe powitać jeszcze lepszą, jeszcze wydajniejszą pracą niż zwykle. Toteż zrozumieli pradki cienkoprzędnej, podejmując i wykonując z nadwyżką zobowiązania produkcyjne. Maria Duda, brakarka, w Czynie Majowym wyuczyla 3 młode pradki, które nie wykonywały baz produkcyjnych. Pracowały już dwa lata, a jakości nie mogły dotrzymać do „setki”. Dopiero kiedy Dudowa co dzień stawała przy ich maszynach, nauczyły się, gdy szpiła stoł, oliwy trzeba dolać, że na krzywym wrzecionie przedza jest do niczego i trzeba jak najszybciej zameldować o tym majstrowi, że maszyna musi być utrzymana we wzorowym porządku. Jedną Dudowa dokonała tego, że 3 pradki wykonują swoje plany, że takiej Heli Rosińskiej dziś już majster zapisuje w książce

Na ścianach, w girlandach czerwonych kwiatów — portrety Wielkiego Stalina. Na transparentach przewija się wszędzie słowo POKÓJ. Bo cała ta praca, ten Czyn Majowy jest po to, aby utrwalić pokój.

Zakłady im. 1 Maja mają już niemal dorobek w walce o pokój. Wykonują zawsze swe roczne zadania produkcyjne. Tutejsze kobiety otrzymały proporzec kobiet włoskich za zwycięstwo we współpracy z czystością i kulturą miejsca pracy. Tutejsza młodzież dzierży sztandar przechodni za najlepsze wyniki w roku ubiegłym. W tutejszych murach wyrósł także nieprzeciętny, znany w całym kraju, przodownik pracy, jak Karpińska, Włodarczyk, Kubiakowa, Sas i inne.

Przy starych murach fabryki wyrastają nowe. Czerwień się z daleka świeża cegła. W jasnych, przestronnych salach — nowe maszyny. Przez okna zagłada zieleni dopiero co rozkwitłych drzew. Na podwórzu fabrycznym robotnicy przygotowują dekoracje. Świta dzień 1 Maja.

HANNA SAMSONOWSKA

Pierwszy dzień maja... Ziemia rozkwita różą sztandarów, człowiek — radością. Witaj, ludowa Rzeczpospolito! Witaj, wolności!

Dawny maj w każdym mieście krwawiący mrok i przemoc wyważał w kratkach nawoływał pod sztandar walczących robotników z całego świata.

Z maszyn natłoku, z ludzkiego znoju krzyk się wyrwał gorący, nagły wzbierał latami i oto szło już ciężkie miasto młotów i fabryk

buntem objęte, mającem natchnione, czerwoną pieśnią złożone bratnią, przeciw Szajblerom, Gromanom, Konom na barykady, na bój ostatni!

Ci, którzy padli od salwy wrażeń, żyć nie przestali w walce klasowej, to dlatego po stokroć razy jest silniejszy nasz maj ludowy.

Pola zasiewa, Mięśnie napina, Szczęśliwe jutro przybliży oku jak promień słońca, Dymem z kominów w niebie błękitnym tka słowo — pokój!

Żeby na zawsze połączyć ściśle rękę z ufnością, miłością z człowiekiem, czerwienią z bielą obłoków na Wiśle, imię Stalina z dwudziestym wiekiem.

Grzegorz Timofiejew

Dokończenie referatu I sekretarza KŁ PZPR tow. Pawła Wojasa wygłoszonego na akademii 1-Majowej

Nie pozostał również w tyle nasz personel techniczny, zespół majsterski tow. JULIANA BIAŁOWA-SA z tkalni ZPB im. Dzierżyńskiego, który podniósł jakość tkanin o 3 proc., majster Pacanowski w ZPB im. Marchlewskiego wykonał 125 proc. planu, przekraczając swe zobowiązanie o 18 proc., majster Nawrotek z tych samych zakładów przekroczył swe zobowiązania o 11 proc. wykonując 141 proc. planu.

Cale oddziały, całe sale, partie majsterskie, brygady, kobiety, młodzież szkolna, inżynierowie, technicy i lekarze pełnili masowo Warty Pokoju, podejmując różnego rodzaju zobowiązania dla godnego uczczenia wielkiego święta międzynarodowego mas pracujących, OGÓLNEM W WARTACH POKOJU BRAŁO UDZIAŁ 110 TYSIĘCY PATRIOTÓW POLSKI LUDOWEJ.

szczególny charakter tegorocznego obchodu 1-Majowego, który odbywa się w przededniu Wielkiego Plebiscytu Pokoju. Tegoroczny Czyn 1-Majowy był czynnikiem, przyczynił się do wzmocnienia naszych sił w obronie pokoju.

Przekazujemy wyrazy solidarności i życzenia rychłego zwycięstwa masom pracującym krajów kapitalistycznych, walczącym o pokój, wolność i suwerenność narodową przeciwko dyktaturze faszystowskiej, przeciwko imperialistycznemu uciskowi. Wraz z bojownikami wielkiego światowego ruchu obronczego na całym świecie ŻADAMY ZAWARCIA PAKTU POKOJU MIĘDZY PIĘCIOMA MOCARSTWAMI. Na naszych sztandarach niesiemy hasła mobilizujące masy pracujące do walki o wykonanie zadań drugiego roku Planu 6-letniego. Na naszych sztandarach pierwszomajowych niesiemy wyrazy holdu dla włókniarzy i metalowców, kolejarzy i robotników budowlanych, odzieżowców i dziewiarzy, dla wszystkich tych, którzy swą ofiarną pracą i twórczym wysiłkiem realizują dziełowe zadania socjalistycznego budownictwa w Polsce. W dniu wielkiego święta mas pracujących całego świata manifestujemy zjednoczeni we froncie narodowym, w walce o pokój i Plan 6-letni, pod sztandarem awangardy klasy robotniczej — przodującej siły narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

W tegorocznych zobowiązaniach dla uczczenia Święta 1 Maja na wezwanie inżyniera Grodzkiego — pracownicy Zjednoczenia Biur Projektowych — Oddział w Łodzi, zobowiązali się wykonać całkowitą dokumentację techniczną 9 typów domków jednorodzinnych, przeznaczonych dla przodowników pracy. Wartość tego zobowiązania wynosi 201.699 złotych. Sumę tę inżynierowie przeznaczili na budowę Teatru Narodowego w Łodzi.

Pracownicy zakładu rentgenologii zobowiązali się dwa razy w miesiącu wyjeżdżać do spółdzielni produkcyjnych celem przeprowadzenia badań rentgenowskich. Według pierwszych, niepełnych jeszcze obliczeń, wartość produkcji dodatkowej oraz oszczędności uzyskanych dzięki zobowiązaniu 1-Majowym daly do dnia 1 Maja państwu 30.396.759 zł, które zyskamy dla naszej gospodarki narodowej, dla szczęścia naszego narodu.

Ruch w obronie pokoju wzmagają się na całym świecie. W odpowiedzi na politykę wojny i nędzy — strajkują robotnicy Francji, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Włoch. Walka mas pracujących krajów kapitalistycznych przeciwko głodowi i nędzy wiąże się nierozdzielnie z ich walką o pokój. W tej walce umacnia się jednolita klasa robotniczej czerpiącej otuchę ze wspaniałych osiągnięć ZSRR i budownictwa socjalistycznego krajów demokracji ludowej.

Naród polski z klasą robotniczą na czele, witając osiągnięciami produkcyjnymi dzień 1 Maja, widzi w WKP (b) kierownika pokojowej polityki ZSRR i bohaterkiego wysiłku ludzi radzieckich w dziele umocnienia ich socjalistycznej ojczyzny, która rozkwita coraz bardziej pod genialnym kierownictwem towarzysza Stalina.

Taka jest istota tegorocznego Czynu Pierwszomajowego, czynu, który jest zadokumentowaniem postawy milionowych rzesz polskich robotników, inżynierów, techników, chłopów pracujących i pracowników umysłowych wobec sprawy pokoju i wielkiego planu.

Przykład ten dodaje sił naszemu narodowi w jego walce o pokój i Plan 6-letni.

Masy pracujące bohaterkiej Łodzi Święta 1 Maja obchodzą pod hasłami zagrzewającymi serce każdego patrioty polskiego, pod hasłami braterstwa i przyjaźni z wielkim narodem radzieckim, i miłości do wielkiego przyjaciela Polski JÓZEFA STALINA!

Przykład ten dodaje sił naszemu narodowi w jego walce o pokój i Plan 6-letni.

Nasze siły są niezwyciężone

imperialistycznych, mitujący wolność i pokój, z nami są ludy kolonialne, walczące przeciwko grabieżcy imperialistycznej.

W dalszej części referatu tow. Wojas omówił wielkie znaczenie, jakie dla sprawy pokoju ma powstanie NRD. Na tle nowych stosunków z naszym sąsiadem zachodnim doniosłego znaczenia nabiera ostatnia rewizyta Prezydenta RP Bolesława Bieruta w Berlinie. Rewizyta ta stała się wspaniałą manifestacją gorących uczuć przyjaźni jaką masy pracujące narodu niemieckiego żywią dla narodu polskiego budującego socjalizm.

NIECH ŻYJE 1-MAJA ŚWIĘTO BRATERSTWA MAS PRACUJĄCYCH WALCZĄCYCH O POKÓJ, WOLNOŚĆ I SOCJALIZM!

Zródłem głębokiej, twórczej energii mas, która ujawniła się w okresie przygotowań do obchodu 1 Maja, przynosiła z dnia na dzień nowe formy walki o Plan 6-letni, nowe inicjatywy i pomysły, jest poczucie pewności, iż nie jesteśmy sami, iż mamy od kogo się uczyć, iż niezwyciężony jest międzynarodowy front walki o pokój i wolność.

Z nami jest potężny Związek Radziecki i towarzysze STALIN, genialny strateg pokoju i socjalizmu, z nami są kraje demokracji ludowej, które tak samo jak my obalili burżuazję i obszarzali i budują ją na siebie społeczeństwo bezklasowe. Z nami są potężne Chiny Ludowe i lud Korei, bohaterko walczące w imię obrony własnej niepodległości i obrony pokoju na całym świecie. Z nami są robotnicy i wszyscy uczciwi ludzie w krajach

W dalszym ciągu tow. Wojas omówił doniosłe znaczenie, jakie ma przedterminowe wykonanie 4-jej powojennej Pięcioletki Stalinskij. Następnie tow. Wojas podkreślił

NIECH ŻYJE BOHATERSKA KLASA ROBOTNICZA, PROWADZĄCA NARÓD POLSKI DO SOCJALIZMU I WIELKOŚCI OJCZYZNY!

LUDZIE CZYNU PIERWSZOMAJOWEGO



EWA WŁODARCZYK
pradka, znana przewodnicząca pracy Zakładów im. 1 Maja, wraz ze swoim zespołem przędek w Czynie Majowym osiągnęła 113 proc. wykonania bazy



MIKOŁAJ SIENKIEWICZ
brygadista murarski Zakładu Osiedli Robotniczych Stare-Miasto, przekroczył swe zobowiązania Majowe, wykonując normę w 200 procentach



JADWIGA ZDEB
tkaczka ZPB im. Juliana Marchlewskiego, na część 1 Maja podniosła wydajność o 20 proc., osiągając 150 proc. wykonania bazy



ALEKSANDER LUKASZEWICZ
asystent katedry ekonomii politycznej w WSE, zorganizował cykl wykładów dla pracowników przemysłu włókienniczego.



WŁODZIMIERZ BAGAŁ
tkacz Zakładów im. Ajzena, podjął zobowiązanie podniesienia jakości produkcji. Na część 1 Maja osiągnął 100 procent tonażu 1 gotunku.



LONGINA STOPCZYK
tkaczka z ZPB im. 1 Dywizji Kościuszkowskiej, w Czynie Majowym przekroczyła kilka tkaczy oraz wykonała bazę w 110 proc.



HENRYK GAŁUBIACZEK
robotnik z Zakładów im. Komuny Paryskiej w Radosku, przekroczył swe zobowiązanie o 20 procent, osiągając 226 proc. normy



JÓZEF WOJSKI
kierownik warsztatu POM w Górczynie, pow. Łask, wraz z całą brygadą uwyremontował na część 1 Maja ponad plan 11 snopowiątelek.

Zobowiązania 1-Majowe - wykonane Rozwinąć ruch racjonalizatorski w Zduńsko-Wolskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego

PSK W SIERADZU
Pracownicy Powiatowej Spółdzielni Komunikacyjnej w Sieradzu podjęli dla uczczenia Święta 1 Maja zobowiązania, na ogólną sumę 13.432 zł.

Zobowiązania te zostały w całości zrealizowane już w dniu 27 kwietnia, to jest na trzy dni przed terminem.

Niezależnie od wspólnie podjętych zobowiązań, zespół młodzieżowy ZMP w składzie: **Kazimierz Czarnowski — monter i Marian Jaźwiecki — pomocnik**, zobowiązali się przyspieszyć wykonanie remontu silnika samochodowego o 8 dni, co da dodatkowo 1568 zł oszczędności.

Zobowiązanie to zostało również wykonane w terminie.

W. Czarnowski

BUDOWLARZE KUTNOWSCY

Już od 25 kwietnia budowlarze zaczęli nadysłać do Rady Zakładowej przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego Zarząd Budowy Nr 6 w Kutnie, meldunki o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych.

Pierwsza zameldowała o wykonaniu zobowiązania brigada betoniarzy, zatrudniona przy budowie *żłobka w Osorkowie*.

Również załoga pracująca na budowie *ZOR w Łęczycy* (budynek mieszkalny), przy tynkach i polepie, wykonała zobowiązanie o jeden dzień wcześniej.

Zatrudnieni przy budowie osiedla w Zychlinie, już w dniu 27 wykonalili swoje zobowiązania, oddając budynek Nr 5 do użytku.

Z. Wiśniewski

WYTWÓRNIA NR 3 W KUTNIE

Załoga Wytwórni Owocowej Nr 3, na ogólnym zebraniu podjęła się w Cynie 1-Majowym do dnia 28 kwietnia br. podnieść wydatnie produkcję. Zobowiązanie wykonane w 112 proc.

M. Ludwiczak

FABRYKA TEKSTURY

W ZGIERZU

Załoga Zakładu Produkcji Tekstury Dachowej w Zgierzu podjęła szereg zobowiązań dla uczczenia Święta 1 Maja. Zrealizowano je całkowicie.

W roku bieżącym zobowiązania dotyczyły przeprowadzenia akcji czystości i porządku, zarówno w salach budynku fabrycznego, jak i na dziedzińcu fabrycznym, przy czym prace te wykonane zostały przez załogę bezinteresownie. W ramach tej akcji uporządkowano m. in. nagromadzone w wielkich ilościach surowce, beładnie porzucane i znacznie zanieczyszczone.

Ponadto zobowiązania podjęli palacze i robotnicy produkcyjni (maszyniści i pomocnicy maszyniści oraz zmianowi). Palacze postanowili do końca roku bieżącego oszczędzać miesięcznie po 5 ton paliwa, co da w sumie 45 ton mialu węglowego, robotnicy zaś przedłużą trwałość filców, produkując na każdym z nich o 5 ton więcej fabrykatu.

T. Kucharski

Ruch racjonalizatorski w Zduńsko-Wolskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego nie rozwija się dotychczas należycie. Miejscowy klub racjonalizatorów liczy zaledwie 11 członków. Jest to fakt znamienny, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w innych zakładach o podobnie licznej załodze, kluby racjonalizatorów liczą po kilkadziesiąt członków.

Znikoma jest również w Zduńsko-Wolskich ZPB ilość zrealizowanych dotychczas pomysłów racjonalizatorskich. Na przykład — w roku przeszłym zrealizowano 10 pomysłów, a w roku bieżącym zaledwie trzy. Fakt ten niezbyt pochlebnie świadczy zarówno o organizacji partyjnej jak i o radzie zakładowej, ani też o kierownictwie zakładu. Dowodzi to, że ruch racjonalizatorski nie znalazł dotychczas ani właściwego zainteresowania, ani dostatecznej opieki. A tymczasem nawet owe trzy zrealizowane pomysły poważnie usprawniły proces produkcji.

Na przykład — **tow. Bronisław Wyglądacz** zautomatyzował czynność mierzenia sztuk materiału, w rezultacie czego kilkunastu zatrudnionych przy tym robotników, skierowanych zostało do produkcji, a czynność wykonywaną przez nich, mianowicie mierzenie materiału, wykonuje jeden

przeznacz.

Ob. Józef Niezgodzi, zastosował przełącznik do motoru elektrycznego, dzięki czemu skrócono czas czyszczenia samoprzążnic. **Tow. Teodor Chorążak** zbudował specjalną pompę, dzięki czemu wodę odchodzącą dotychczas z farbiarni do kanału, kieruje się z powrotem do farbiarni, gdzie używana jest ponownie do procesu farbowania.

Niewielki zespół, bo zaledwie 11 pracowników, którzy bezpośrednio interesowali się ruchem racjonalizatorskim, działał przyznać trzeba wiele. O ile większe byłyby wypyki, gdyby podobnie jak w innych zakładach o podobnie licznej załodze, klub racjonalizatorski liczył kilkadziesiąt osób.

Jednak dotychczas, jak stwier-

dząją towarzysze w Komitecie Fabrycznym PZPR, ze strony rady zakładowej i kierownictwa zakładu nie widać specjalnej troski o rozwój ruchu racjonalizatorskiego. Przede wszystkim w pracach klubu nie bierze udziału większa część załogi, nie zostali wciągnięci w ruch racjonalizatorski pracownicy przy produkcji robotniczej i robotnice. A przecież wnieśli by oni wiele.

Usunąć zaniedbania na tym odcinku, wzbudzić wśród załogi większe zainteresowanie ruchem racjonalizatorskim — jest jednym z najważniejszych i najpilniejszych obowiązków organizacji partyjnej i rady zakładowej w Zduńsko-Wolskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego.

Wł. Płoszyński

II sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi

W dniach 4 i 5 maja br. odbędą się obrady II sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi. Sesja odbędzie się w dużej sali konferencyjnej przy ulicy Ogrodowej 15.

Porządek dzienny pierwszego dnia obrad przewiduje między innymi, jako jeden z najważniejszych punktów omówienie zadań rad w świetle uchwał VI Plenum KC PZPR. Ponadto zatwierdzony zostanie budżet na rok bieżący.

Dnia 5 maja Wojewódzka Rada Narodowa obradować będzie nad kilkoma ważnymi zagadnieniami naszego życia gospodarczego. Zostanie dokonana analiza planu gospodarczego na rok 1951, jak również rozpatrzone będą przebieg skupu zboża w terenie województwa. Prócz tego w programie obrad znajduje się analiza działalności prezydium powiatowych rad narodowych w zakresie rozpatrywania skarg i zażaleń.

Posiedzenia klubów radnych odbędą się w dniach następujących: klub PZPR zbierze się w dniu 3

W Konstancynowie nie ma analfabetów

Zobowiązanie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Konstancynowie, dotyczące likwidacji analfabetyzmu, zostało wykonane przed terminem. W dniu 20 kwietnia zameldowano, że w Konstancynowie nie ma analfabetów.

W wyniku nauczania 238 osób osiągnęło umiejętność czytania i pisanie oraz uzyskało możliwość dalszego kształcenia się.

J. MIRZEJEWSKI

W Skierniewicach szkoła się gminni referenci podatkowi

Przed kilku dniami został otwarty w Skierniewicach kurs dla referentów podatku gruntowego prezydiów gminnych rad narodowych.

W kursie bierze udział 16 osób, tj. po 2 urzędników z każdej gminy. Kurs trwać będzie przez okres 10 dni, obejmując tematy ideologiczne i zawodowe.

Szkolenie to przyczyni się do usprawnienia i wzmoczenia wydajności pracy referentów oraz właściwego stosunku do wykonywanych obowiązków.

Zainteresowanie szkoleniem jest duże, świadczy o tym ożywiona dyskusja na poszczególnych seminariach.

HENRYK PRÓBA

Od redakcji

Z powodu nawalu materiału redakcyjnego kolejny odcinek powieści ukáže się w następnym numerze „Głosu Robotniczego”.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację, ZGUBIONO legitymację. Zw. Zaw. Spółdzielców, Jan Rowiński Broni Brycht, Łódź, ul. Rzgowska 95. 1355

Czy jesteś członkiem TPPR?

KRONIKA RADOMSKA

Załoga Zakładów im. Komuny Paryskiej zwycięsko zrealizowała swój Czyn 1-Majowy

Setki fabryk, kopalń, instytucji, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, meldują codziennie o zwycięskim wykonaniu zobowiązań 1-Majowych. Robotnicy masowo i z zapalem wypełniają z nadwyżką i przedterminowo zobowiązania, powzięte na cześć Święta klasy robotniczej — 1 Maja.

Załoga jednego z największych przedsiębiorstw przemysłowych na terenie Radomska, Zakładów Przemysłowych im. Komuny Paryskiej, również zameldowała już w dniu 27 kwietnia, br. o całkowitym wykonaniu zobowiązań 1-Majowych. To zwycięskie wykonanie swych zobowiązań na trzy dni przed terminem świadczy wymownie, iż robotnicy fabryki w pełni zdają sobie sprawę ze swych zadań w dziedzinie realizacji Planu 6-letniego i utrwalenia pokoju na całym świecie.

Robotnicy oddziału wkrętkarni, którzy postanowili w Cynie 1-Majowym wyprodukować ponad plan 3.000 kg wkrętek, zobowiązanie wykonali w 177,2 proc., dając 5317 kg wkrętek ponad plan oraz zaoszczędzając 40 kg oleju. Oddział gwóźdźniarni miał wykonać ponad plan 19.000 kg, gwóźdźni, a wyrobił 23.000 kg. Oddział ten zaoszczędził także 35 kg oleju.

Robotnicy z oddziału liniarni zobowiązali się wykonać ponad plan 1290 kg lin, a uzyskali — 3.200 kg, to jest 248,1 proc. Oddział druciarni, zamiast przyrzeczonego ponad plan 58400 kg drutu, osiągnął 65.721 kg, dając w ten sposób 109,1 proc. Zaoszczędzono tu również przeszło 20 kg oleju.

Oddział giętkarni zobowiązał się w Cynie 1-Majowym wykonać ponad plan 3600 kg produkcji, wyprodukował zaś 8.700 kg. u-

zyskując 255,9 proc., Zmynamów miano sporządzić 460 kg, zrobiono zaś 780 kg, wykonując 160 proc. Sprężyn wyprodukowano 620 kg, zamiast przyrzeczonych 200 kg.

Oddział konstrukcyjny postanowił sporządzić 6000 kg konstrukcji, wykonał zaś 6.800 kg. Oddział mechaniczny również przekroczył swe zobowiązania, wyrabiając 131,3 proc. Oddział wzdłarni w 100 proc. wypełnił zobowiązanie wykonując 12.000 kg widel.

Oddział elektryczny skrócił czas wytwarzania silników o 5 dni, w stosunku do podjętych zobowiązań, zaoszczędzając w ten sposób ponad 5 tysięcy zł.

Pracownicy PSS wykonali zobowiązania

Pracownicy PSS zrealizowali w całości i przed terminem podjęte zobowiązania 1-Majowe. Robotnicy Wytwórni Wód Gazowych wyremontowali skrzynie i opławił większą ilość zaworów do butelek.

Pracownicy zrzeszone w kole Ligi Kobiet wpłaciły 516 zł. na rzecz dzieci koreańskich. Pracownicy piekarni uporządkowali swe warsztaty pracy. Większość pracowników sklepowych i biurowych bierze udział w pełnieniu Wart Pokoju.

Robotnicy radomszczańscy na Wartach Pokoju

Codziennie napływały do naszej redakcji liczne meldunki o zaciąganiu przez robotników Wart Pokoju dla uczczenia Święta 1-Majowego. Ciągłe wzrastający entuzjazm ogarnął wszystkie zakłady pracy, instytucje i spółdzielnie, w których robotnicy, kobiety i młodzież z czerwonkami i białoczerwonymi kokardkami

przy ubraniach roboczych pełnią zaszczytne Warty Pokoju.

Wszystkie hale produkcyjne, oddziały, świetlice, frontony budynków zostały pięknie udekorowane i przybrały oświecony wygląd.

Oddział wkrętkarni Zakładów Przemysłowych im. Komuny Paryskiej jest przyozdobiony transparentami i hasłami 1-Majowymi.

Ob. Felicja Kornikowska, robotnica oddziału wkrętkarni tak jak i inne robotnice pełni Warty Pokoju. Maszyną Kornikowskiej jest czysta, przybrana zielenią i poręczkami. **Ob. Kornikowska** pełniła Warty Pokoju od 23 kwietnia. Podwyższyła ona wykonanie normy o 3 proc.

Pięknie przystrojono również salę druciarni, gdzie robotnicy z czerwonymi kokardkami przy kombinacjach pełniły Warty Pokoju. Członów przewodnik pracy, **ob. Czesław Piłarski**, podwyższył wykonanie swej normy o 4 proc.

Warty Pokoju w Zakładach Przemysłowych im. Komuny Paryskiej zaciągnęło przeszło 600

Pracownicy magazynów wyrobów gotowych, którzy przyrzekli w Cynie 1-Majowym wysłać ponad plan wyrobów gotowych na sumę 215.125 zł, zobowiązanie swe wykonali w 223,8 proc. wysyłając wyroby wartości 570.000 zł.

Również zobowiązania indywidualne zostały w poważnej mierze przekroczone. **Tow. Henryk Galwiczek**, który zobowiązał się przekroczyć swą normę o kilka procent, wypełnił swe przyrzeczenia ze znaczną nadwyżką i na kilka dni przed terminem. **Ob. Felicja Kornikowska**, robotnica z oddziału wkrętkarni, która miała w Cynie 1-Majowym podwyższyć swą normę o 2 proc., znacznie przekroczyła swe zobowiązanie. **Ob. Danuta Piłarska**, robotnica z oddziału wkrętkarni, zobowiązanie swe przekroczyła o 4 proc. **Ob. Czesław Piłarski** z oddziału druciarni zobowiązanie swe wykonał przed terminem i podwyższył swą normę o 5 proc.

Ob. Stanisław Galwa z oddziału wkrętkarni, który miał w Cynie 1-Majowym wykonać 111 procent normy, osiągnął 120 proc. Ogólna suma oszczędności jakie przyniosły zobowiązania 1-Majowe robotników Zakładów Przemysłowych im. Komuny Paryskiej w Radomsku dla naszej

gospodarki narodowej sięgają kwoty ponad 700.000 zł.

To entuzjastyczne wypełnienie zobowiązań 1 Majowych na 3 dni przed terminem świadczy dobitnie o wyrobieniu obywatelskim załogi Zakładów Przemysłowych im. Komuny Paryskiej. Robotnicy bowiem doskonale uświadamiają sobie, że przedterminowe zrealizowanie zobowiązań 1-Majowych przyczyni się w dużej mierze do zwarcia szeregu frontu narodowego, zwycięskiego wykonania zadań Planu 6-letniego i zbudowania podstaw socjalizmu w naszym kraju.

M. Bańbura

Czyn Pierwszomajowy młodzieży szkoły TPD

Młodzież Szkoły TPD na Bugaju wykonała wszystkie zobowiązania 1-Majowe przed terminem. Gmach szkoły został pięknie udekorowany i przybrany zielenią. Uporządkowano należycie podwórko szkolne.

Zespół świetlicowy przygotował starannie występy artystyczne oraz wziął udział w akademii 1-Majowej w Zakładach im. Komuny Paryskiej i w centralnej akademii w kinie „Wolność”.

Występy młodzieży TPD-owskiej wyróżniły się pomysłowością i dobrym wykonaniem.

robotników i robotnic, przy czym większość robotników zobowiązała się w tym czasie znacznie podwyższyć procent wykonywanej normy.

Również robotnicy i robotnice Radomszczańskich Zakładów Przemysłu Drzewnego stanęły na Wartach Pokoju. Sale produkcyjne i oddziały zostały pięknie udekorowane i przybrane portretami przywódców klasy robotniczej.

W Oddziale II RZPD wszystkie robotnice i robotnicy pełnią Warty Pokoju od 23 kwietnia i będą je pełniły do 5 maja włącznie. **Ob. ob. Leokadia Józwińska, Janina Bartnik** i wiele innych znacznie podwyższyły wykonanie swej normy produkcyjnej.

We wszystkich zakładach przemysłowych, spółdzielniach i instytucjach robotnicy zdają sobie sprawę, że tylko wydajną produkcją i przedterminowym wykonaniem planów miesięcznych, przyspieszą realizację wielkiego Planu 6-letniego i tym skuteczniej będą walczyć o utrwalenie pokoju.

Akademia 1-Majowa w fabryce „Kraj“ w Kutnie

W fabryce „Kraj“ w Kutnie odbyła się uroczysta akademii 1-Majowa. Prócz licznie zebranych robotników zakładu udział w niej wzięli przedstawiciele władz, dyrekcja szkoły, nad którą fabryka ma opiekę, przewodniczący spół-

dzielni produkcyjnej w Siemienicach i inni.

Gdy po referacie sekretarza komitetu zakładowego PZPR, tow. Pućki, dyrektor fabryki tow. Wanałowski oświadczył, że plan produkcji za kwiecień wykonano w 105 proc., radość zapanowała wśród zebranych na akademii załogi. Padaly okrzyki na cześć Święta klasy robotniczej, które stało się podnieta do podejmowania i realizowania zobowiązań produkcyjnych.

Zwycięsko zrealizowane zobowiązania 1-Majowe dały ponadto: 6 sztuk siewników i 17 sztuk kieratów. Przez cały kwiecień siewnik za siewnikiem opuszczał bramę fabryki. Były one jak powiedziano. Wanałowski — „pociskiem pokoju” bowiem słyszy rolnikowi w „siewie pokoju”.

W czasie akademii sekretarz organizacji partyjnej odczytał listę nagrodzonych za osiągnięcia w socjalistycznym współzawodnictwie pracy za okres I kwartału 1951 roku, a tow. Matczak, przewodniczący rady zakładowej, wręczył blisko 50 pracownikom dyplomy uznania za pracę polityczno-społeczną i zawodową.

Długa była lista nagrodzonych pracowników produkcji. Są to — tow. tow. Jabłoński, Tomczyk, Dalciniński, Gorzewski, Terebiński, Materka, Król i wielu innych.

1 Maja, dzień radości klasy robotniczej, wielki dzień triumfu załogi fabryki „Kraj”, święcia razem z załogą młodzieży szkolna, która wykonała część artystyczną.

Miłostaw Rączka

Akademia na cześć 1 Maja w Prezydium PRN w łodzi

W pięknie udekorowanej sali Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi odbyła się uroczysta akademii na cześć 1 Maja. Po wysłuchaniu okolicznościowego referatu, przedstawiciele prezydiów miejskich i gminnych rad narodowych powiatu łódzkiego złożyli meldunki o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych w 100 proc. Wartość wykonanych zobowiązań wynosi kilkadziesiąt tysięcy zł.

Burza oklasków przyjęty został meldunek o zlikwidowaniu w całym powiecie łódzkim analfabetyzmu.

Na akademii wręczono najbardziej zasłużonym pracownikom za pracę zawodową i społeczną dyplomy i nagrody pieniężne oraz dla wyróżnionej gromady Zgniłe Bloto, gm. Beldów, za wykonanie Czynu 1-Majowego, odbiornik radiowy.

RADIO

Program na wtorek 1 MAJA 1951 r.

9.05 Muzyka, 9.15 „Czerwony standard” — fragment książki Wł. Kowalskiego, 9.25 Reportaż wstępny z manifestacji 1-Majowej, 9.30 Koncert Orkiestry i Choru Rogoźni Krakowskiej, 10.00 Rezerwa na transmisję uroczystości 1-Majowych, 11.00 Reportaż z trasy pochodu oraz audycja słowno-muzyczna, 15.00 Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”, 15.30 Rezerwa, 16.00 Stylizowana muzyka polska, 16.45 Aud. dla dzieci, 17.00 Dziennik popołudniowy, 17.20 Koncert Chopinowski, 17.50 Audycja masowa, 18.50 Muzyka rozrywkowa, 20.00 Dziennik, 20.30 Audycja rozrywkowa, 21.15 Muzyka taneczna, 22.00 Reportaż z wycieczki kolarskiej Praga — Warszawa, 22.10 Reportaż z przebiegu uroczystości 1-Majowych w Łodzi i woj. 22.15 „1 Maja w kraju i na świecie”, 23.00 Ostatnie wiadomości.



Za burzę!

Rys. Waclaw Lipiński

Ich znak.../..

(Historia urzędowym językiem opisana)

Nie znamy struktury organizacyjnej B S A E C H P E niemniej można przypisać, iż za dnia ta instytucja posiada swoje „odnośne” działy i wydziały, których „przedmiotowym” zadaniem jest, aby strony nie wiedziały, gdzie się papiery zapodziały.

„Strong” w konkretnym wypadku jest Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych. Onego czasu, gdy jeszcze bramy Krakowa — jak mówi kronikarz — zapinały się na guziki, zakład ten zamówił w Biurze Sprzedaży Aparatów Elektrycznych Centrali Handlowej (onoż B S A E C H P E) szereg przelączników automatycznych, wyzwalaczy termicznych i przycisków. Od tej pory

sporo zmian zaszło w świecie, tudzież w kraju, tylko na przedmiotowym odcinku odnośnego zapotrzebowania ŁFMJ nie uskuteczono branżowego urealnienia.

Nie admanuowanie zapodanych obiektów agnoskował korespondent robotniczy z Fabryki Maszyn Jedwabniczych, tow. Cajdler, jako symptom fruktywfikacji biurokracji.

Dość tego bezdusznego amania! — palnął pięścią w stół. — Żądamy załatwienia zamówień!

B S A E C H P E nie przesłało nad krytyczną korespondencją do porządku dziennego. Wszczął się ożywiony ruch w działach i wydziałach celem odszukania odnośnych akt w pomienionej wyżej kwestii. I w konsekwencji Fabryka Maszyn Jedwabniczych otrzymała przelączniki, wyzwalacze itp? Nie, skądże znowu. Nadesłano jej jeszcze jedno diablo „amcące” pismko:

„Prosimy o podanie nam znaków i dat waszych akt, naszych znaków i dat potwierżeń akt oraz znaków wzajemnej korespondencji, a zwłaszcza naszych numerów M. Z. Kważniej zamówienia nie załatwimy”.

I trzeba że wstydem przyznać, że tymi numerami M. Z. oraz brakiem przedmiotowych znaków C H P E łamane przez S O i podkreślone przez K O W — B S A E C H P E znokautowało nieszczęsną Łódzką Fabrykę Maszyn Jedwabniczych.

Takiego bowiem biurokratycznego szyfru żadna normalna „strona” rozgryźć nie zdoła! I w ogóle trzeba być wróżką, aby móc odpowiedzieć na pytanie, gdzie się podziewają odnośne papiery w B S A E C H P E...

(Na podstawie wyjaśnienia Biura Sprzedaży Ap. Elektrycznych, które niczego nie wyjaśnia).

J. Szewielewa

Mister Zet w kołchozie

Do kołchozu „Wolne ptaki” Z uśmiechem jak lis Przyszył mister zet niejaki Z kraju znanych wysp.

Patrzy w okno mister Zet, Widzi pola nasze. Do notesa wpisał wnet: „Propaganda Russian”.*)

Mister Zet dewizę zna: Dolar — przedmiot zysku. I co nie nabrzeszesz, jak — Papier ścierpi wszystkich.

Gdy podają obiad mu: Prosiaka i kaszę, Mister Zet zaznacza znów: „Propaganda Russian”.

W klubie kołchowym — szuk. Wśród kwiatów weranda. Mister Zet podnosi krzyk: „Russian propaganda”.

Oczekuje Igarzy tłum, Businessmenów banda. „...Słońce, woda, wiatru szum — „Russian propaganda”.

Tylko, że w istocie nikt Nie złapie się na to. ...Stoi kołchoz pośród niw. Czas na żniwa. Lato.

tłumaczył JAN KOPROWSKI
*) Wymawiaj: — „raszejn”.

Dzieje jednego reportażu

Zachęcona ukazującymi się w prasie reportażami fabrycznymi, postanowiłam i ja napisać taki reportaż. Namyslałam się długo, jaki rodzaj produkcji może najbardziej zainteresować czytelników, doszłam do wniosku, że najatrakcyjniejsza będzie fabryka traktorów.

Minawszy bramę fabryki zaczęłam z zapałem notować:

„Brnąć po podwórzu fabrycznym, docieram do hali, wznoszącej się niby dumny symbol zwycięstwa świata pracy. Tu zapewne rodzi się traktor...”

I rzeczywiście. Wrażenia moje z tego powodu sformułowałam jak następuje:

„Swist kół i pasów transmisyjnych jest jak bolesny krzyk matki. Płomienie buchają z pieca. Z koła tryska para. Rece robotników, jak dłonie akuserek wyjmują coś ostrożnie z gardziej” maszyny. To przychodzi na świat bohater nowej rzeczywistości...”

Wrażenie, pod jakim znajdowałam się, było tak silne, iż usłyszałam nawet jak drze się noworodek. To jednak darł się tylko jakiś pas transmisyjny i obsługujący go robotnik zatrzymał maszynę, aby założyć nowy. Traktora nie było. Oczy moje napotykały tylko jakieś sztabki i szfabki, walce, koła, kółka, kółeczka. Niezrażona tym jednak pisałam dalej, bo bałam się, że uciekną mi myśli.

„...Z zarysów poszczególnych jego części odgaduję i widzę w wyobraźni kształt ostateczny, gigantyczny, wspaniały kształt budowniczego nowego jutra!”

W tej chwili wszedł do hali jakiś mężczyzna. Jego twarz zdała mi się wykuta młotem walki i sprawiedliwości społecznej.

— Obywatelka co tu uważa?

— Ja z prasy — wyjaśniałam pospiesznie.

— Z pracy? — zdziwił się. — To już fajrant? A gdzie robicie?

— Nie z pracy, a z prasy. Przeszłam, żeby napisać artykuł... — urwałam przerażona, bo raptem twarz mego rozmówcy poczerwiała.

— Co się stało? Czego chcecie, Michalak, od tej obywatelki? — wtrącił się mijający nas inny robotnik.

Skonsternowana tłumaczyłam, że nie wiem.

— Michalak nie bardzo kocha dziennikarzy — zaśmiał się tamten, odprowadzając mnie dalej od rozniewanego kolegi. — Bo tu parę razy byli u nas tacy z gazet i takie różności potem powypisywali, że człowiek własnej fabryki nie poznał. A Michalak, stary robotnik, to nic dziwnego, że go serce boli.

— Drobnostka — zapewniłam już uspokojona. — Może mój artykuł przekona go, że można również pisać inaczej, bardziej fachowo. Ja pojęłam już nieźle istotę waszej produkcji. Jeszcze chciałabym się tylko dowiedzieć pewnych szczegółów. Na przykład, ile produkujecie miesięcznie?

— Od stu do stu pięćdziesięciu tysięcy, zależnie od zapotrzebowania.

— Imponujące! — szepnęłam i zanotowałam te cyfry. — Przy takiej produkcji pewnie wkrótce wszystkie gospodarstwa będą zaopatrzone?

— No, pewnie, tak i powinno być. A pani już ma? Mogę służyć jedną sztuką na pamiątkę...

— Dziękuję — zaniepokoiłam się. Ale to zbyt kosztowny prezent i w ogóle i także go z sobą zabiorę?

— A z pewnością, w torbeczce. Niech obywatelka tylko przymierzy, czy nie za duży.

Przy tych słowach wyjął z kieszeni — narpastek.

I. T.

Dla bumelanta



— Przyniosłem wam, panie kolego, nowy zegar. Od 12-cj do 3-cj po południu i tak przecież śpicie.

ug „Frischer Wind”

O dwóch Michałach

Byli sobie dwa Michały, Jeden duży, drugi mały. I kosili razem zboże Jeden z drugim na traktorze. Duży Michał ciągle wzdychał, Pogwizdując sobie z cicha: — Takiś mały, mój ty śmiatku, Ze nie widać cię Michalku!... Ja natomiast co innego, Zał mi ciebie, żal kolego! Lecz gdy mały zaczął krażyć, To ten duży nie mógł zdążyć! Wniosek stał: Wzrost nic nie znaczy, TYLKO SPOSÓB, SYSTEM PRACY!

Nowy rodzaj sportu

Istnieją, jak wiadomo, różne rodzaje sportu. Jedne wzmacniają organizm ludzki w całości, inne — tylko częściowo. Jedne hartują zdrowie, drugie rozwijają odwagę, zręczność, orientację oraz inne wartościowe właściwości.

Ale bywają także pewne mało znane „sportowe rozrywki”. Charakteryzują one nie tyle fizyczne umiejętności człowieka, ile amerykański sposób życia, który przewędrował do Europy.

Niedawno w Kolonii pewien niemiecki „sportsmen” Hechberg ustanowił nowy światowy rekord. Nie musiał przy tym ani biegać, ani skakać lub pływać. Na odwrót, starał się poruszać jak najmniej. Ten „sportowiec” przebył bez zjedzenia 53 dni, 4 godziny i 5 minut, pobieższy w ten sposób swój własny rekord — 52 dni. Przez ten czas wypalił 1700 papierosów i wypił 150 butelek wody mineralnej. Dzięki takiemu „odżywianiu” omal nie zenikł się na tamten świat; stracił na wadze 36 kilogramów i uległ zamrozeniu zmysłów.

Dowiedziawszy się o „oszalającym” sukcesie Hechberga, stanęli do współzawodnictwa również inni „rekordziści”. W dobrej formie sportowej i ze znajomością sprawy wystąpił zaraz do głodówki mistrz wagi średniej, Willi Schmedt (Frankfurt nad Menem). Dziennik duński „Land og Volk” podał, że lekarze rzekli się wszelkiej odpowiedzialności za następstwa tego „sportowego współzawodnictwa”.

Ze skarbnicy satyry polskiej

Dzieje ludzkości

Piękne są ludzkości dzieje. Jesteśmy nie lada gracze: Na jednego, co się śmieje, Sto tysięcy gorzko płacze.

Jaki świat obłudny

Serdeczny jest dziś świat dobrodziej, Gładki, uładny i otarty; Rano ten o tym pisze „złodziej”. A w wieczór grają z sobą w karty.

Potęga majątku

I mówią, że na świecie nie dzieją się cuda; Panna Sabina była szpetna, zła i chuda. W trzy dni stał się z niej anioł piękny, dobry, stodki; Jakiż doktor to sprawi? — Testament jej ciotki.

MIKOŁAJ BIERNACKI (Rodoć 1836—1901)

„Pośrednik”

Przysłowie powiada, że „z pustego Salomon nie naleje”. Trudno powiedzieć, aby ob. Goss, syn kułaka z miejscowości Regny (pow. Rawa Maz.) był mądrzejszy od synnego z oleju w głowie monarchy, a przecież — „nalał”, 1200 złotych „nalał”. Z pustego. A wszystko dzięki czynnym i sprawnie urzędującym funkcjonariuszom Centrali Ogrodniczej.

Przyjechali oni, uważając, do Regny owoc kontraktować. Robota niewątpliwie potrzebna, pożyteczna itd. Dodać też trzeba, że z energią się do niej zabrali. Aby, że tak powiem, jak najszybciej plan wykonali.

W drodze „indywidualnego docierania” natknęli się między innymi na Gossa.

— No, jakże tam, gospodarzu? — spytał. — Drzewa u was rodzą?

— A rodzą — odparł Goss. — Takie ich prawo, w gałąź trącanych.

Palacze i podpalacze

„Oszczędzać węgla, ile da się!” — Wezwanie brzmi „Szombierek” I apel ten już w krótkim czasie Palacze podjął szereg. I każdy dzień swej pracy znanej Sukcesem p a l a c z z n o c y . G d y n a Z a c h o d z i e n o w ą w o j n ę G a r ś c k n u j ę p o d p a l a c z y . U n a s p o k o j u p l o n i e o g i e ń . R a d o s n e j p r a c y , t w ó r c z e j . T a m d o w o j e n n e j p r ą p o ż o g i . B o r y n k i i m s i ę k u r c z ą . O m i l i o n o w y c h m a r z ą c z y s k a c h . A g r e s j i p r a g n ą u ż y ć , B y z g a s i e n a s z e p a l e n i s k a W c z e r w o n e j k r w i k a l u ż y . G d y o n i n a ś m i e r ć p o s t a w i l i , M y — w y b r a l i ś m y ż y c i e , A w o l ę n a s z ą u t r w a l i m y W P o k o j u P l e b i s c y c i e l

HELENA PAWEŁCZYK

Na Wall-Street



NEDZARZ: — Panie, mam 7 dzieci..
MILARDER: — Głowa do góry, młody człowieku! Właśnie z generalami naszymi obmyślamy dniem i nocą, jak was od nich uwolnić, raz na zawsze.

Zjawisko anachroniczne

Był taki władca absolutny we Francji, Ludwik XIV się nazywał. Przeszedł on do historii m. innymi jako autor głośnego w swoim czasie porzekadła: „państwo — to ja”.

Z okresu Ludwika XIV pochodzi słynna sztuka Moliere’a, grana obecnie w łódzkim Teatrze Powszechnym pt. „Chory z urojenia”. Być może, oglądał tę sztukę kierownik pracy w ZPB im. Róży Luksemburg, Henryk Steinert, i uroił sobie znacznie więcej, niż bohater tytułowej moliere’owskiej komedii. Że mianowicie jest ot, takim zakładowym władcą absolutnym „ZPB — powiada — to ja”. — „Ja — mówią — tu rządzą”, „ja — rzecze — tego i tego nie będą robił”, „ja — oświadcza — tyle ci nie dam” itd. itd.

Za późno się obywatel urodził. Daleko w tyle za nami okres feudalizmu i w ogóle ładny kawał czasu upłynął, jak był urodzaj na „ludwików”. Toteż nie dziwnego, że mania wielkości, połączone z arogancją i zachciankami absolutnymi — śmieje się, razi i obraża załogę. Zwłaszcza irytuje pracowników ZPB im. Róży Luksemburg lekceważące podejście H. Steinerta do ludzi pracy od strony tzw. wianego „widzimi się”.

Wydaje się, że organizacja partyjna w-w zakładów mogłaby i powinna znaleźć środki na wykurowanie Steinerta z jego feudalnych manier. Zalecamy skuteczne, wypróbowane lekarstwo. Nazywa się ono — krytyka i samokrytyka.

(Na podstawie korespondencji Jerzego Bukaly, Mariana Balty i A. Zulepy).

Mistrz — dla siebie

Na przedziałni odpadkowej (Fakt to wszystkim dobrze znany) Jest najlepszy mistrz salowy. Co to mógłby na trzy zmiany. Lecz choć tegi zeń fachowiec. Jakich mało jest w fabryce Całą wiedzę, co ma w głowie Przed innymi chowa skrycie. Nie nauczy, nie poradzi, Nawet nie tknie śruby kluczem... — Nie ten dobry, kto sam umie, Lecz kto jeszcze innych uczy!

ANTONI SIEMINSKI

Historia, która się nie powtórzy!



BISMARCK: — Wywołanie przez Niemcy kolonii zapewni nam wieczną moc i potęgę.

I co z tego wyszło

HITLER: — Zwydejskim marszem na Wschód położymy fundament światowej potęgi Niemiec na tysiącach lat.

I co z tego wyszło

ADENAUER: — Jedyne remilitaryzacja Niemiec Zachodnich może „callé” cywilizację atlantycką.

I jak to wychodzi!